10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„POZBAWIĆ ŻYDÓW WSZELKICH PRAW PUBLICZNYCH, W SZCZEGÓLNOŚCI PRAW WYBORCZYCH, PRAWA ZAJMOWANIA WSZELKICH STANOWISK PUBLICZNYCH ORAZ PRAWA UDZIAŁU W SAMORZĄDZIE"

Jan Korolec „Ustrój polityczny Narodu"

Nr. 99 A | Warszawa, środa 30 marca 1988 r. | Rok XIII

Paragraf aryjski

na Zjeździe Stow. Urzędników Państw.

Obradujący w Warszawie w ciągu ostatnich dni Ogólnopolski Walny Zjazd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych zakończył się. W pierwszym dniu po przemówieniach powitalnych i sprawozdaniu zarządu, obradowały komisje.

Szczególne zainteresowanie uczestników zjazdu budziły obrady komisji organizacyjnej. Podczas obrad tej komisji zgłoszono m. in. wniosek o wprowadzenie do statutu paragrafu aryjskiego. Przeciwko wnioskowi wystąpił kategorycznie sekretarz zarządu głównego p. Domański, którego argumenty jednak nie mogły przekonać wnioskodawców. P. Domański twierdził mianowicie, że wprowadzenie paragrafu aryjskiego stworzyłoby dwie kategorie urzędników: bardziej godnych zaufania i mniej godnych zaufania żydów. Byłoby to sprzeczne z zasadą równego zaufania społeczeństwa w stosunku do każdego bez względu na narodowość i pochodzenie kto obdarzony jest stanowiskiem urzędowym. O logicznie nasuwającej się drodze wyjścia przez usunięcie żydów z wszelkich urzędów p. Domański zupełnie nie wspomniał.

Wobec rosnącego powszechnie zrozumienia dla antysemityzmu takie stanowisko jest conajmniej dziwne.

W drugim dniu zjazdu odbyło się plenarne posiedzenie, na którym przyjęto wnioski komisyjne, oraz wybrano nowe władze. Wśród uchwalonych wniosków, na szczególną wzmiankę zasługuje uchwała zatwierdzająca połączenie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych ze Związkiem Urzędników Skarbowych.

Paragraf aryjski wprowadzają poznańscy farmaceuci i asystenci U. P.

POZNAŃ, 29. III. W ostatnich dniach marca r. b. odbyło się w Poznaniu roczne walne zebranie poznańskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Na zebraniu uchwalono jednogłośnie wprowadzenie do statutu paragrafu aryjskiego.

Na walnym zebraniu asystentów Uniwersytetu Poznańskiego, odbytym 26 marca uchwalono olbrzymią większością głosów wprowadzenie paragrafu aryjskiego.

Sensacyjna skarga płk. Maćkowskiego

zakończyła się uniewinnieniem oskarżonych

Wczoraj Sąd Grodzki XII oddz. w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie pomiędzy członkami Klubu Demokratycznego: emerytowanym starostą radomskim pułkownikiem Maćkowskim i pp. Moczarskim, Makowieckim i Stachurskim. Mieli oni rozsiewać pogłoski, że pułkownik Maćkowski ma opinię agenta II oddziału i człowieka dysponującego znacznymi kwotami pieniędzy z zagadkowych źródeł.

Sprawa rozpatrywana już raz była w łonie samej organizacji przez t. zw. Komisję Etyczną, płk. Maćkowski oświadczył jednak, że nie jest to instancja dla niego kompetentna i skierował skargę o zniesławienie do sądu.

Rozprawa toczyła się przed paru dniami. Obecnie zapadł wyrok uniewinniający oskarżonych członków Klubu Demokratycznego.

Żyd zranił nożem Polaka

Ranny przebywa w szpitalu

SIEMIATYCZE, 29. 3. Tragarz żydowski Pejsach Cyrulik uderzył nożem mieszkańca jednej z okolicznych wiosek, nieja kiego Miłkowskiego. Rannego Polaka przewieziono do szpitala w Bielsku Podlaskim. Policja prowadzi dochodzenie.

Żydzi zadowoleni

Ustawa o uboju w zawieszeniu

Niezrozumiała opieszałość Senatu

We wtorek w południe odbyło się ostatnie w tej sesji posiedzenie Senatu.

ŻĄDANIA SEN TROCKENHEIMA

Poza sprawami mniejszej wagi, były na porządku dziennym dwa doniosłe przedłożenia rządowe: **o pozbawieniu obywatelstwa oraz o ulgach inwestycyjnych.** Pierwsza z tych ustaw wywołała podobnie jak w Sejmie sprzeciwy żydów i Ukraińców. Żyd, sen. Trockenheim wystąpił z całym szeregiem zarzutów, dowodził, że ustawa została wniesiona z powodu przewrotu w Austrii i jest wymierzona przeciwko żydom, którzy chcą stamtąd powrócić do Polski, a których jest „tylko 20.000". Uważa, że jest rzeczą nieetyczną odmawianie żydom austriackim prawa azylu. Postawił kilka poprawek, zmieniających zupełnie ustawę i zapowiedział, że w razie ich odrzucenia, głosować będzie przeciw ustawie.

„8 MILIONÓW"

Na argument sen. Trockenheima, że ustawa pozbawia obywatelstwa 8 milionów emigrantów polskich, odpowiadał sen. Barański. Przypomniał, jak serdecznie byli witani przed dwoma laty ci, którzy przybyli na zjazd Polaków z zagranicy i jaką cieszą się opieką. Ta ustawa nie ma nic wspólnego z emigracją. Dobrych obywateli rząd nie pozbawi obywatelstwa. Nie jestem antysemitą mówi sen. Barański — ale przypomnę panu Argentynę i Brazylię, gdzie obywatele polscy, znanej panu narodowości, nie przynoszą nam nic poza wstydem, zajmując się utrzymaniem domów publicznych. Łączność z Polską, to nie znaczy przysyłanie pieniędzy, czy przyjazd do kraju. Wielu obywateli polskich przyznaje się do polskości, jak im to jest wygodniej, nie mówi zaś o tym wtedy, kiedy to nie jest wygodne. Tylko na wszelki wypadek zachowuje paszport polski. Ustawa jest wywołana potrzebą samoobrony ze strony Państwa. **Niech się wszystkie śmiecie, którym Polska jest obojętna, pod polskość nie podszywają.** (huczne oklaski).

Ustawę uchwalono.

Bez dyskusji i bez zmian, przyjęto ustawę o ulgach inwestycyjnych.

POWSZECHNE OKLASKI

Na zakończenie p. marsz. Prystor złożył podziękowanie premierowi, członkom rządu, prezesowi NIK-a i senatorom za ich pracę i życzył wszystkim wesołych świąt. Oklaskiwał p. marszałka p. premier, a p. premiera senatorowie. Zapomniano o zgrzytach, których nie brakło w ciągu sesji i opuszczono salę w nastroju pogodnym.

Wieczorem odbyło się u p. marsz. Prystora przyjęcie dla członków rządu i senatorów.

A CO Z UBOJEM RYTUALNYM?

Odetchnęli też żydzi, którzy do końca obawiali się, czy jednak nie będzie jeszcze jednego posiedzenia dla uchwalenia ustawy o zniesieniu uboju rytualnego. Serca ich są niezawodnie przepełnione wdzięcznością dla przewodniczącego komisji administracyjnej, sen. Artura Śliwińskiego za to, że nie zwołał posiedzenia komisji i przyczynił się tym samym do odsunięcia sprawy uboju rytualnego na czas dłuższy.

Ostatnie posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek o g. 10.30 rano.

Czy Protokuły Mędrców Sjonu są prawdziwe?

dziś na str. 3-ej

Apoloniusz Kędzierski

laureatem państw. nagrody plastycznej

W dniu 29 marca 1938 r. sąd konkursowy nagrody plastycznej ministra Wyz. Rel. i Ośw. Publiczn. na rok 1938 odbył posiedzenie pod przewodnictwem prof. Kazimierza Sichulskiego i uchwalił przedstawić do nagrody Apoloniusza Kędzierskiego. Sąd konkursowy przy przyznawaniu nagrody kierował się długoletnią szczerą i wybitną działalnością artystyczną artysty.

Walne zebranie

Bratniaka na Politechnice

W najbliższą niedzielę dn. 3-go bm. odbędzie się na Politechnice walne zebranie Bratniej Pomocy, na którym odbędą się wybory nowych władz. Dotychczas zostały zgłoszone dwie listy: młodzieży narodowo - radykalnej oraz sekcji akademickiej Stronnictwa Narodowego. Spodziewane jest jeszcze zgłoszenie przed wyborami trzeciej listy Związku Młodej Polski. Akademicy - fołksfrontowcy, jak wiadomo, wystąpili z narodowego Bratniaka wobec tego w zebraniu walnym ani w wyborach udziału nie wezmą.

Zmiana granic 4 województw

Dnia 1-go kwietnia b. r. wchodzi w życie ustawa o zmianie granic czterech województw zachodnich i centralnych. W związku z tym władze wojewódzkie zamierzają dokonać uroczystego przekazania dwóch największych miast objętych obecnymi zmianami, a mianowicie Kalisza, który z województwa łódzkiego przechodzi do województwa poznańskiego i Bydgoszczy, która przechodzi obecnie do województwa pomorskiego, stając się równocześnie największym miastem wielkiego Pomorza.

Pozbawić obywatelstwa

Żydzi muszą być pozbawieni obywatelstwa polskiego, zanim jeszcze wszyscy wyjadą na Madagaskar lub do innej jeszcze nowej Kaledonii. Nie można bowiem tolerować takiego stanu rzeczy, by przybłędzi na ziemi polskiej, niczym z narodem polskim niezwiązani, mogli posiadać uprawnienia, które Polacy zdobyli walką i pracą, prowadzoną w ciągu wielu pokoleń. Nie można tolerować, by te prawa posiadali ludzie, którzy w ciężkich dla Polski chwilach tworzą ogonki przed kasami banków publicznych, a gdy się dzieją rzeczy w Polsce nie po ich myśli, grożą Polsce, jak Icek Grinbaum przy uchwalaniu ustawy o odpoczynku niedzielnym, utratą Wilna i Lwowa, lub bojkotem rolników polskich, jak obecnie przy uchwalaniu ustawy o zakazie uboju rytualnego.

Pozbawienie żydów obywatelstwa i usunięcie ich z Polski — oto te zasadnicze cele, dotyczące rozwiązywania sprawy żydowskiej.

Dziś, niestety, ze względu na nasze stosunki wewnętrzne, nie można jeszcze w całej pełni tych zasadniczych celów realizować, aczkolwiek trzeba się do nich przygotowywać. Ale już dziś można realnie zbliżać się do wytkniętych celów. Świeżo Sejm uchwalił ustawę, referowaną przez posła Hoppego, o pozbawieniu praw obywatelstwa szeregu osób, przebywających za granicą. Ustawa ta może i powinna być wyzyskana w tym kierunku, by pozbawić praw obywatelstwa polskiego tych żydów, którzy wyemigrowali z Polski, a przypominają sobie o niej wtedy, gdy grozi im niebezpieczeństwo ze strony ruchu antysemickiego tam, dokąd wyemigrowali.

Ustawa ta przychodzi za późno. Wielu bowiem żydów z Niemiec, Rumunii i z Austrii, którzy dopiero teraz przypomnieli sobie, że są obywatelami polskimi, zdążyło do Polski powrócić. Dziś jednak jeszcze są pewne rzeczy do zrobienia w tej dziedzinie. Nie wystarczy jednak uchwalić tu odpowiednie przepisy ustawowe, trzeba je jednocześnie jak najenergiczniej w życiu wykonać. Jednocześnie trzeba zamknąć granicę przed wszystkimi żydami, którzy skądkolwiek do Polski chcieliby przyjechać.

Ale ta jedna ustawa nie wystarczy. Już dziś są warunki, by uchwalić inną, a mianowicie ustawę o rewizji obywatelstwa w tych wszystkich wypadkach, gdy obywatelstwo polskie zostało uzyskane po odzyskaniu niepodległości państwa polskiego. Podobny projekt ustawy, jak to już pisaliśmy, ma być w najbliższym czasie wniesiony do Sejmu.

Po uchwaleniu tej ustawy należy ją wyzyskać w tym kierunku, by pozbawić obywatelstwa wszystkich żydów, którzy je uzyskali po roku 1918. A wiemy dobrze, że ilość żydów, którzy w tym czasie uzyskali obywatelstwo, sięga setek tysięcy.

Obowiązkiem izb ustawodawczych jest jak najszybsze uchwalenie obydwu ustaw. Obowiązkiem rządu będzie jak najenergiczniejsze ich wykonanie. Tego domaga się całe polskie społeczeństwo, które ma już dosyć tych panów, którzy w dniach przełomowych stoją w ogonkach przed bankami państwowymi. Uchwalenie i wykonanie tych dwu ustaw będzie stanowiło etap wstępny do całkowitego pozbawienia obywatelstwa żydów i usunięcia ich z Polski.

J. K.

Trochę cieplej

Wczoraj na Polesiu, Podlasiu, w Małopolsce wschodniej oraz na Podolu i w górach utrzymywała się jeszcze pogoda pochmurna, a miejscami notowano przelotny śnieg. Na pozostałym zaś obszarze kraju było na ogół dość pogodnie. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 0 t. do —4 st. na terenach nizinnych od —5 do —15 st. w górach. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły cały kraj, osiągając miejscami wysokość powyżej 5 mm Szata śnieżna wysoko w górach. Wskutek opadów śnieżnych nieco zgrubiała.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 bm.: Przejściowy wzrost zachmurzenia. Drobne opady. Ocieplenie. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Podstawa chmur około 300 m. Widzialność dość dobra.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul Stawowa 16 — tel. 318-28.

Kto ponosi winę za katastrofę kolejową w Mysłowicach?

Sąd Apelacyjny w Katowicach, na sesji wyjazdowej w Mysłowicach zakończył w poniedziałek późnym wieczorem rozpatrywanie sprawy o głośną katastrofę kolejową, jaka miała miejsce 15 stycznia ub. roku na dworcu kolejowym w Mysłowicach, w której 6 pasażerów poniosło śmierć, a 59 odniosło rany. W trakcie przewodu w Mysłowicach Sąd dwukrotnie dokonał wizji lokalnej, raz przy świetle dziennym, a raz wieczorem, przy czym zwrócono uwagę na dokonane po katastrofie ulepszenia, a m. in., ulepszenie nastawni, numeracji torów, powiększenie oświetlenia peronów, skasowanie pociągów mieszanych (główna przyczyna katastrofy), ograniczenie ilości pracy i skasowanie dodatkowej pracy biurowej (różnych wykazów i statystyk), pracowników ruchu oraz wyrównanie linii wjazdowej. Po naoczni wygłosili orzeczenia biegli — inż. Gryzel, zast. nacz. ruchu DOKP Katowice, oraz inż. Szulcik, b. nacz. ruchu, obecnie emeryt. Orzeczenia te zmieniły się o tyle, że biegli stwierdzili, iż rozkaz wyjazdu powinien zawierać szczegółowe dane co do ilości ramion właściwego semaforu wjazdowego. Prokurator w przemówieniu, po zanalizowaniu roli poszczególnych oskarżonych domagał się podwyższenia wymiaru kary. Obrońcy zaś w swoich przemówieniach stanęli na stanowisku, że winę katastrofy ponoszą PKP przez niewłaściwe oszczędności i wnieśli o uwolnienie oskarżonych. Sąd postanowił ogłosić wyrok we czwartek 31-go bm. o godz. 14-ej w Katowicach. W pierwszej instancji skazany został st. asyst. ruchu 44-letni Karol Urbaniek na półtora roku, masz. 36-letni Stefan Krzyżowski na dwa i pół roku bezwzględnego więzienia a nastawniczego 55-letniego Mikołaja Kozła na 1 rok z zawieszeniem.

Maruszeczko przed Sądem Apelacyjnym

Krwawy bandyta Nikifor Maruszeczko, mający na swym sumieniu wiele zbrodni, a w tym kilka mordów, skazany dwukrotnie na karę śmierci przez Sąd Okręgowy w Warszawie i w Katowicach, który przebywa narazie w więzieniu mysłowickim, w dniu 13 maja stanie ponownie przed sądem. Na dzień ten został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej przed sądem w Katowicach w sprawie o zabójstwo na osobie ś. p. Rottera, Gałuszkowej oraz postrzelenie woźnego Fornalczyka, restauratora Gałuszki i inwalidy Białasą.

Rehabilitacja

W „ABC" z dnia 25 listopada donosiliśmy o zatrzymaniu pod zarzutem kradzieży opon i dętek samochodowych w zakładach kauczukowych „Tudor" w Piastowie, Stanisławą Malary, Czesława Millera i Henryka Zagały. Po dochodzeniu prokuratorskim, które trwało parę miesięcy, wszyscy trzej zostali całkowicie uniewinnieni, o czym spieszymy zawiadomić.

Teatr na Śląsku

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH
Środa: godz. 20 „Skiz".
Czwartek: g. 20 „Trzecia młodość"

MARZEC 30 ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—18	18 - 5
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
4—19	16—54
Dł. dnia	Przybyło
12—47	5— 3

Dziś św. Jana
Jutro św. Balbiny

Spis zapowiedzi Nr. 34/38.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Władysław Kondołowski, urzędnik państwowy, kawaler, zamieszkały w Starogardzie, ulica Pelplińską 9, przedtym w Wejherowie i w Równem, syn byłego administratora majątku Franciszka Kondołowskiego, zamieszkałego w Równem i jego zmarłej żony Marii z Jastrzębskich, ostatnio zamieszkałej w Rosji, 2. Maria Nosikowówna, bez zawodu, panna, zamieszkała w Wejherowie, ulica Świętego Jacka 11, córka zmarłego kupca Jana Nosików, ostatnio zamieszkałego w Łodzi i jego żony Olgi z Możarowskich, zamieszkałej w Wejherowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie, w Starogardzie i w Gazecie „ABC" w Warszawie.

Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (Hasse)

Strzały na Nowym-Swiecie
Tragiczny trójkąt małżeński zakończył się krwawym finałem

Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazł się proces urzędnika Państwowego Monopolu Zapałczanego Edwarda Czerniakowskiego, który strzałem z rewolweru zamordował przyjaciela swej żony Tadeusza Tylickiego.

Małżeństwo Czerniakowskich nie było dobrane. Żona Czerniakowskiego za czasów panieńskich była kelnerką w cukierni „Tureckiej", a po wyjściu za mąż spotkała się ze sprzeciwem rodziny swego męża. Po krótkim pożyciu małżonkowie mieli się rozejść i poczynili nawet kroki w Konsystorzu, lecz ostatecznie Czerniakowski oświadczył, że na rozwód się nie zgadza.

Żona nie mieszkała wówczas z mężem, przebywając w Otwocku, gdzie przyjmowała odwiedziny przyjaciela męża urzędnika dyrekcji poczt Tadeusza Tylickiego, z którym zamierzała się pobrać, po przeprowadzeniu unieważnienia pierwszego małżeństwa.

Ulegając namowom męża, Czerniakowska powróciła do wspólnego mieszkania, przyrzekając, iż więcej z Tylickim spotykać się nie będzie. 14 stycznia, Czerniakowska wyszła z domu, a gdy nieobecność jej przedłużała się, około godziny 9-ej wieczorem wyszedł na miasto mąż. Na Nowym Świecie spotkał żonę idącą pod rękę w towarzystwie Tylickiego. Wówczas odsunął Tylickiego, lecz odepchnięty rzucił się na Czerniakowskiego, chwycił go za klapy palta, a następnie zaczął dusić. Czerniakowski wydobył rewolwer i oddał pięć strzałów. Jedna z kul utkwiła w czaszce Tylickiego, który zmarł na stole operacyjnym w szpitalu.

Oskarżony o zabójstwo Czerniakowski tłumaczył się, że był atakowany i został zmuszony do obrony własnego życia, ponieważ Tylicki chwycił go za gardło i zaczął dusić. Sąd uznał, że Czerniakowski przekroczył obronę konieczną i skazał go na dwa lata więzienia, zawieszając karę na lat pięć.

W poszukiwaniu biżuterii
Rozbił grób i sprofanował zwłoki

Nieustaleni dotąd sprawcy dokonali ubiegłej nocy profanacji cmentarza katolickiego w Mysłowicach. Dokonano mianowicie tam włamania do grobowca rodziny Szpilerów i Robaków. Złodzieje wyłamali przy pomocy łomu pokrywę grobowca, po czym poodrywali wieka trumien, zamierzając przypuszczalnie dokonać kradzieży znajdującej się przy zwłokach biżuterii. Złodziei spotkał zawód ponieważ niczego cennego nie znaleźli i pozostawiwszy porozbijane trumny i powyrzucane zwłoki, zbiegli. Wyzutych ze wszelkich uczuć złodziei poszukuje policja.

Są do odebrania

w kantorze „ABC" Al. Jeroz. 3-a, bilety miesięczne na P. K. P. i tramwaje. Wystawione na nazwisko Waszewski Bronisław.

Też rekordzista
150 nieudanych prób pozbawienia się życia

O północy na stacji kolejowej w Kutnie policjant zatrzymał Wacława Rządkowskiego, robotnika z Warszawy, który na twarzy i brzuchu miał świeże rany. Rządkowskiego, po opatrunku przez lekarza kolejowego, osadzono w areszcie. Ponieważ dawał on mętne wyjaśnienia, nie chcąc wyjawić przyczyny i okoliczności poranienia, policja w Kutnie zwróciła się do policji 23-go komis. w Warszawie.

Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, iż Rządkowski znany jest jako uparty samobójca, gdyż w ciągu ostatnich kilku lat zamierzał pozbawić się życia aż 150 razy. Onegdaj Rządkowski będąc pijany, wałęsał się po ul. Grójeckiej, zaczepiając przechodniów. Policja zamierzała zatrzymać Rządkowskiego, aż do wytrzeźwienia, lecz ten widząc nadchodzących policjantów — uciekł i prawdopodobnie wskoczył do pociągu i „na gapę" dojechał do Kutna, „gdzie znów „popełnił samobójstwo".

Obniżenie cen lekarstw
Nowa taksa farmaceutyczna

Niebawem ma się ukazać nowa taksa aptekarska, którą w porównaniu z dotychczas obowiązującą, będzie niższa mniej więcej o 15%. Poza tym nowa taksa przewidywać będzie wysokość zysku aptekarzy na specyfikach. Zysk ten powinien wynosić 33 i 1/3 proc., gdy cena sprzedażna specyfiku nie przekracza 9 zł. przy cenie zakupu do 6 zł. 75 gr., zaś 25 proc. gdy cena sprzedażna wynosi więcej niż 9 zł.

Zysk aptekarza na preparatach organo-teraupetycznych, surowicach i szczepionkach nieepidemicznych nie może przekraczać zysku, ustalonego dla specyfików farmaceutycznych. Nowy projekt pozostawia bez zmiany postanowienia, dotyczące wysokości opustów dla urzędników państwowych i samorządowych.

POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: „Rozkosz uczciwości".
TEATR WIELKI: „Alkestis" przedstawienie związkowe.

KINA

ADRIA: „Dziewczę z Paryża".
APOLLO: „Ubóstwiana".
CORSO: „Zemsta upiora".
GLORIA: „Klub Kobiet".
GWIAZDA: „Moje szczęście to ty"
METROPOLIS: „Jej obrońcy".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Jedna na milion".
RENAISSANCE: „Ostatnia salwa".
SFINKS: „Białe róże".
SŁOŃCE: „Cafe Metropole".
ŚWIT: „Cień Szanghaju".
TĘCZA - ŁAZARZ: „Robert i Bertrand".
TĘCZA - WILDA: „Pasażerka na gapę".
WILSONA: „Ostatnia noc skazańca".

TCL W ŚRODZIE

Walne zebranie T. C. L. w Środzie dokonało przeglądu pracy za okres roku ubiegłego. 1937-38. Przewodniczył p. insp. Kapałczyński z Poznania. W okręgu Środa — południe posiada T. C. L. 26 bibliotek — razem 2050 książek. Wypożyczeń na wsiach było 2900 w ostatnim roku; w innych latach do 4200. W miastach obserwujemy wzrost o 2160 wypożyczeń.

ZŁODZIEJ W POTRZASKU

Patrol policyjny przytrzymał przed wejściem do kinoteatru „Słońce" dwie znane międzynarodowe złodziejki kieszonkowe. Miały przy sobie różne portmonetki z gotówką, pochodzącą z kradzieży kieszonkowej.

STRAJK

W Kościanie w sobotę po skończonej pracy pracownicy tutejszej fabryki Polskiego Monopolu Tytoniowego pozostali w fabryce ogłaszając strajk. Wysunęli oni żądanie 5-dniowego tygodnia pracy oraz otrzymania zapomogi świątecznej.

Strajk organizuje sanacyjny ZZZ.

ZEBRANIE SOKOLE

W Kostrzyniu w niedzielę w sokolni odbyło się wielkie zebranie propagandowe zwołane przez miejscowe gniazdo.

WAŻNA INICJATYWA

Wolny Cech Obuwniczy w Śremie w walce o unarodowienie szewstwa polskiego zorganizował kurs cholewkarstwa i pracy damskiego obuwia nowoczesnego. Obuwnicy śremscy podejmują walkę z tandetnym wyrobem żydowskich fabrykantów i chcą wyszkolić Polaków fachowców. Kurs prowadzi instruktor z Warszawy.

POLESIE

GROŹNE POŻARY

We wsi Jałowock, pow. koszyrskiego powstał pożar, skutkiem czego spłonęło 9 domów mieszkalnych, 14 stodół, 12 chlewów, zboże, odzież, narzędzia rolnicze, 1 koń, jałówka, 2 świnie, 1065 zł. w gotówce i sprzęty urządzenia domowego na szkodę 13 gospodarzy tej wsi. Ogólne straty spowodowane pożarem wynoszą 14.125 zł. Przyczyna powstania pożaru na razie nie ustalona. Spalone zabudowania były ubezpieczone. Wypadku z ludźmi nie było.

W zabudowaniach Jankiela Szuchmana, mieszkańca wsi Bohost Zarzeczny pow. pińskiego wybuchł pożar skutkiem czego spalił się dom, chlew, spichlerz, manufaktura, galanteria i artykuły spożywcze, wartości 13.000 zł. Z zabudowań Szuchmana ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania, niszcząc domy, chlewy i stodoły na szkodę 4-ch gospodarzy. Ogólne straty spowodowane pożarem wynoszą 17.200 zł. W czasie pożaru uległa poparzeniu córka Szuchmana Estera, lat 24, którą odwieziono do szpitala w Pińsku.

O BICIE SZYB

Sąd Grodzki w Brześciu n. Bug. rozpatrywał sprawę 68-letniego emeryta kolejowego Henryka Kurowskiego, zamieszkałego przy ulicy Wesołej Nr. 8, tego który kilka dni temu wybił kilka szyb w sklepach żydowskich i obecnie aż do rozprawy znajduje się pod dozorem policji, oskarżonego o kradzież. Wymieniony swego czasu zdjął obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który wisiał przed drzwiami kościoła, narodowego w Brześciu n. Bug przy ulicy Mickiewicza. Na rozprawie sądowej Kurowski tłumaczył się tym, że obrazu zupełnie nie skradł, lecz zabrał go tylko, bowiem jako katolik uważał, że jest to profanacja, że obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wisi przed taką świątynią. Sąd po wysłuchaniu głosu stron Kurowskiego uniewinnił od zarzutu kradzieży. Obecnie Kurowski oczekuje na drugą sprawę.

ROBOTY INWESTYCYJNE

Zarząd Miejski w Brześciu w bieżącym roku rozpoczął roboty inwestycyjne, przewidziane w budżecie na rok 1938/39 nie w kwietniu jak zwykle, lecz już w miesiącu marcu. Przy budowie elektrowni już zatrudnionych jest około 100 robotników.

Roboty wodociągowo - kanalizacyjne ruszyły z dniem 14 marca r. b. ze stanem początkowym około 25 robotników.

Z dniem 24 marca r. b. rozpoczęte zostały roboty drogowe. zatrudniono 60 robotników.

LUBLIN

MAKABRYCZNE POŁOWY RYB

(JK) Podczas łowienia ryb w rzece Wiśle między Opoczną a Opoczą (pow. janowski) wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny. Również z Wisły w Janiszowie (pow. janowski) wyłowiono zwłoki mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu. Policja prowadzi dochodzenie.

WYRODNA MATKA

(JK) Na polach osady Wysokie (pow. krasnystawski), bawiące się dzieci wykopały zwłoki noworodka płci męskiej. Policja poszukuje wyrodnej matki, która zakopała dziecko najprawdopodobniej — nieślubne.

PCK NA PODLASIU

(JK) Okręg podlaski PCK posiada obecnie 14 oddziałów oraz 200 kół. Utrzymuje on 12 ośrodków zdrowia jeden szpital oraz kolonię wypoczynkowe we Fronołowie (nad Bugiem).

W zakładach tych zatrudnia się 21 sióstr zawodowych, 162 sióstry pogotowia sanitarnego.

Z działalności instytucji z ubiegłego roku należy wymienić zorganizowanie 32 kursów i 18 pogadanek z przezroczami, ostateczną organizacje 34 drużyn ratowniczych i 33 drogowych posterunków sanitarno - ratowniczych.

WILNO

SPRAWCY NAPADU NA PLEBANIE ZA KRATAMI

Policja wilańska ścigając sprawców napadu na plebanię w Taboryszkach ujawniła i aresztowała sprawców napaści na plebanię w Wiszniewie Przy aresztowanych znaleziono rzeczy pochodzące z rabunku. Zostali oni osadzeni w więzieniu w Wołożynie. (s)

MUZEUM HIGIENICZNE

Przy miejskim Ośrodku Zdrowia Nr. 1 w Wilnie jeszcze w r. b. zostanie założone muzeum higieniczne, które pomieści rozmaite wykresy, tablice statystyczne i propagandowe eksponaty z zakresu higieny popularnej. (s)

MICKIEWICZ ZAWADZA

Latem r. b. nareszcie zostanie rozpoczęta regulacja ulicy Ad. Mickiewicza w Wilnie. Regulacja rozpocznie się od placu Katedralnego, przy czym na partie uregulowane będzie układana jezdnia z kostki kamiennej. Koszt tych robót wyniesie około 500 tys. zł. Termin rozpoczęcia prac narazie nie jest wiadomy, ponieważ dotychczas jeszcze nie ustalone miejsca na którym ma stanąć pomnik Mickiewicza. Początkowo projektowano go umieścić na środku jezdni ulicy imienia wieszcza, czego dowodem są smutnie opuszczone, porzucone w skrzyniach od 3 lat na placyku Orzeszkowej granitowe fragmenty pomnika, niszczejące pod wpływami atmosferycznymi. Nie wiadomo, czy powołana komisja nie opowie się za ulicą Mickiewicza, dla tego więc ta sprawa hamuje początek robót nad ulepszeniem jezdni. (s).

TEATR LITEWSKI W WILNIE

Dyr. teatru „Lutnia" w Wilnie p. Z. Śmiałowski otrzymał od impresariów litewskich propozycję zorganizowania w Polsce występów słynnego baletu kowieńskiego i opery litewskiej. Ze swej strony Litwini proponują występy w Kownie znanym polskim tancerzom i śpiewakom. (s)

POMORZE

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY
Środa: „Clivia".
Czwartek: „Clivia".

KINA BYDGOSKIE
KRISTAL: „Niedorajda".
MARYSIEŃKA: „Zew dżungli".
APOLLO: „Potęga złota".
KAPITOL: „Ludzie Wisły".

SKRADZIONO 65 KRZYŻÓW

Grudziądz. (ko) W ostatnich dniach jacyś nieznani dotychczas bliżej sprawcy w Grudziądzu z cmentarza ewangelickiego skradli 65 krzyży żelaznych. Policja wdrożyła dochodzenia. Również na cmentarzu katolickim swego czasu pewna nieznana banda pokradła wszystko co służyło do upiększenia cmentarza. (ko).

NIEMIEC POCHWALA ZBRODNIĘ

Puck. (ko) Niemiec Zinke jest zatrudniony jako włodarz u znanego hakatysty Rodenackkera w Syberii pod Puckiem, do swoich robotników po zbrodni lubońskiej, tak się odezwał: „Tych wszystkich w czarnych habitach powinno się wyrżnąć, dla czego uprawiają politykę na ambonie". Bezczelnym Niemcem już się zainteresował prokurator.

DZIECI SPOWODOWAŁY POŻAR

Świecie, n/W (ko). W miejscowości Żalno na Pomorzu wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Jankowskiego. Jeszcze przed przybyciem straży pożarnej ogień przerzucił się na dwa sąsiednie zabudowania i strawił je. Pożar spowodowały dzieci rolnika Pankowskiego, które przy pomocy nafty usiłowały rozpalić ogień w piecu. Straty ocenia się na około 24.000 zł. (ko).

BEZCZELNOŚĆ NIEMIECKA

Kościerzyna. (ko) W Nowej Wsi pow. kościerskiego niej. Niemiec - hitlerowiec Horn, namalował na skrzynce pocztowej swastykę hitlerowską Sprawą zajął się p. prokurator.

to jest tak

DOSTAWY PAŃSTWOWE

Państwo jest dziś największym odbiorcą. Instytucje państwowe, urządzające przetargi na dostawy, a zwłaszcza na roboty, nie powinny więc przy wyborze kontrahentów opierać się jedynie na wysokości cen i dawać zlecenia najtańszym ofertantom. Nie wystarczy tu, rzecz prosta, upewnienie się, czy te najtańsze firmy dają dostateczną gwarancję i to nietylko materialną ale i moralną, że wywiążą się należycie z przyjętych zobowiązań, że są przedsiębiorstwami realnymi, posiadającymi aparat, pozwalający im wykonać dane roboty, a nie są tylko przykrywką dla firm, nie mogących, jako figurujące na czarnej liście za niedotrzymanie poprzednich zobowiązań, otrzymać zamówienie na własne imię i t. p.

Ale to jest za mało. Urządzająca przetarg instytucja winna się przede wszystkim upewnić, czy za czysto polskimi nazwiskami firmantów, lub nic nie mówiącymi nazwami osób prawnych nie kryją się różne ...szteiny, ...bergi, ...blumy, słowem żydzi, ci, jak to dobitnie wykazało ich zachowanie się podczas niedawnego polsko - litewskiego zatargu, zażarci wrogowie naszego państwa i narodu

Dalej instytucja taka winna zbadać, czy oferowanie tych najniższych cen nie jest umożliwione przez straszliwy wyzysk pracowników i chałupników. Nie wolno jej bowiem w okresie, gdy państwo wytęża wszystkie siły w kierunku podniesienia stanu gospodarczego kraju, przyczyniać się do utrwalania nędzy mas pracujących, której zgubne ze wszech miar skutki zagrażają m. in. po przez niedostateczne odżywianie przyszłych pokoleń rekrutów, potencjałowi naszej obronności.

Wreszcie instytucja, urządzająca przetarg, winna dawać pierwszeństwo tym formom organizacyjnym wytwórczości i dystrybucji, które ze względów społecznych są przedmiotem specjalnej troski i opieki polityki gospodarczej państwa. Mamy tu na myśli spółki i spółdzielnie drobnych wytwórców i rzemieślników, tych filarów stanu średniego, którego brak, wypaczający nasz ustrój społeczny, był ongi jednym z powodów utraty niepodległości, a i dziś jeszcze ciąży jak najfatalniej na naszym życiu publicznym.

Nie wystarczy biurokratyczne, czysto formalne badanie ofert przetargowych. Przy udzielaniu zamówień państwowych i samorządowych trzeba się kierować zasadniczymi wskazaniami najszerzej pojętej polityki narodowej, społecznej i gospodarczej.

Czy „Protokóły Mędrców z Syjonu" są prawdziwe?

Ciekawe wyznania ochrzczonego żyda

Sprawa autentyczności „Protokółów Mędrców Syjonu" budzi powszechne zainteresowanie we wszystkich niemal krajach europejskich. Bardzo ciekawe opowiadanie na ten temat zawiera broszura Karola Bergmeistera p. t. „Le plan Juif de conspiration mondiale". Opowiadanie to brzmi, jak następuje:

Pewien rotmistrz rosyjski, którego nazwisko autor zachowuje w tajemnicy, gdyż rodzice jego przebywają w Rosji sowieckiej, w lutym 1924 roku odwiedził w Jugosławii emigranta rosyjskiego, wychrzczonego żyda Sawielia Ephrona. Ephron w młodości był rabinem w Wilnie, później przyjął prawosławie i był inżynierem górniczym w Petersburgu. Jednocześnie był współpracownikiem szeregu pism monarchistycznych, gdzie występował przeciwko żydom. Po rewolucji bolszewickiej uciekł do Serbii i zamieszkał w klasztorze pod Pętkowicami, gdzie umarł 23 czerwca 1925 r.

Otóż ten Ephron w rozmowie z rotmistrzem stwierdził, że znał „Protokóły Mędrców Syjonu" o wiele dawniej, niż były one opublikowane przez prasę chrześcijańską.

Dr. Bergmeister zainteresował się sprawą Ephrona. W rezultacie swych poszukiwań znalazł on innego oficera z armii Wrangla, Wasila Smirnowa, który był przyjacielem Ephrona. Smirnow wręczył d-rowi Bergmeistrowi list Ephrona, dotyczący protokółów, a wysłany do pisma rosyjskiego wydawanego przez słynnego Burcewa w Berlinie „Wspólna sprawa". List ten oczywiście przez Burcewa nie został opublikowany. W liście tym Ephron stwierdza, że „Protokóły Mędrców Syjonu" odpowiadają całkowicie psychice żydowskiej, pełnej nienawiści do wszystkiego, co chrześcijańskie.

Smirnow opowiada o swoich rozmowach z Ephronem na tle wyżej cytowanego listu. W rozmowach tych Ephron stwierdzał, że „Protokóły Mędrców Syjonu" nie są protokółami oryginalnymi, lecz skrótem tych protokółów. Ephron zastanawiał się, czy ma wyjawić tajemnicę pochodzenia protokółów, nie wiedząc, czy będzie to czynem dobrym, czy nie. Stwierdził on, że na świecie jest 10 osób, które wiedzą o istnieniu i pochodzeniu oryginalnych protokółów i on sam jest jednym z tych dziesięciu ludzi. „Mój drogi" — kończył rozmowę Ephron — jeżeli będziesz mnie często odwiedzał, może kiedyś zdecyduję się wyjawić ci tę tajemnicę". Niestety Smirnow niedługo wyjechał do Białogrodu, gdzie znalazł pracę i więcej nie zobaczył Ephrona.

Dr. Bergmeister znalazł jeszcze jednego Rosjanina, który rozmawiał z Ephronem. Był nim Wasilij Choroszun, zarządzający biurem w klasztorze w Petkowicach. Opowiada on, że wszystkie papiery Ephrona zostały wysłane do rosyjskiego chargé d'affaires w Białogrodzie. Poza tym Ephron opowiadał Choroszunowi, że porzucił judaizm wtedy, gdy się dowiedział o pewnych tajemnicach judaizmu, stwierdzających nienawiść do gojów. Wręczając książkę Nilusa o „Protokółach Mędrców Syjonu" Ephron powiedział Choroszunowi: „Protokóły są rzeczywistością i wszystko co zawierają jest prawdą". Przed śmiercią Ephron chciał wyznać wszystko, co wiedział o judaiźmie m. in. tajemnice protokółów metropolicie prawosławnemu Antoniuszowi, który miał do niego przyjechać ze znawcą spraw masońskich i żydowskich Nieczwołodowym. Niestety, Ephron zmarł przed przybyciem metropolity.

KOLCE BEZ RÓŻ

SADNY DZIEŃ W SEJMIE

W piątek 25 marca w Sejmie był sądny dzień dla żydów.

Nowela do ustawy o opodatkowaniu wina pozbawiła żydów wina rodzynkowego.

Ustawa o zakazie uboju rytualnego pozbawiła żydów mięsa.

Ustawa o pozbawianiu obywatelstwa pozbawiła szereg żydów obywatelstwa.

I cóż więc pozostało biednym żydkom? Tylko pieniądze, odebrane z banków.

Żydzi płaczą

Ciężki dzień ten piątek w Sejmie

Nadzieje żydów na Senat

Żargonowy „Moment" tak się rozwodzi na temat „czarnego dnia" w Sejmie, jaki przeżyli żydzi w piątek 25 marca:

To był wielki dzień, ciężki dzień ten piątek. Zazwyczaj mówimy, że w piątek się wszystko powodzi. Ale niestety w ten piątek wcale się nie udało. Posypały się na nas prześladowania i takie mowy, które parzyły bez ognia. Nie wiadomo na co wprzódy krzyczeć. Krzycz Izraelu —, jak się wyraził poseł Mincberg. Czy mamy się zatrzymać na ustawie o pozbawieniu obywatelstwa, o odbieraniu praw obywatelskich tysiącom ludzi, którzy mieszkają zagranicą i nie mają od lat kontaktu z Polską? Czy mamy się skarżyć na ustawę o winie, która odbiera źródło utrzymania tysiącom żydów, wprost uniemożliwia otrzymanie joinkidusz'u. Czy też — na szechitę? To był ciężki dzień; kto kolwiek zaproponował coś, co miało związek z żydami, to przechodziło, pomimo nawet wyraźnego sprzeciwu rządu. Wiceminister miał pewne zastrzeżenia w pewnych momentach gospodarczych. Ale większość Sejmu nie liczyła się z motywami i przyjęła projekt ustawy. Wprawdzie przyjęte — to jest przyjęte. Ale my nie rozpaczamy. Jest jeszcze Senat, który może słowo swoje wypowiedzieć, są jeszcze instancje rządowe, które mogą zażądać nowelizacji.

Żydzi więc nie tracą nadziei. Ale kto będzie chciał dziś brać na swoją odpowiedzialność utrzymanie uboju rytualnego?

Klasztor O.O. Franciszkanów

wraca do swych właścicieli

Od dłuższego czasu toczył się proces o mury klasztorne przy ul. Trockiej OO. Franciszkanów z Magistratem m. Wilna. W Sądzie Najwyższym w dn. 22 marca zapadła decyzja, mocą której budynki klasztorne przyznane zostały Zakonowi OO. Franciszkanów. Po 74 latach wraca klasztor do prawowitych właścicieli.

Trąby jerychońskie obwieszczą

nadzwyczajny post żydów

W związku ze zniesieniem uboju rytualnego zapanowało wśród żydów wileńskich wielkie zdenerwowanie. Rabini wileńscy na dz. 29 marca ogłosili nadzwyczajny post, podczas którego w synagogach będą trąbili na t. zw. jerychońskich trąbach, używanych zwykle tylko w przeddzień żydowskiego nowego roku. Aż do tego stopnia żałują dochodów, jakie utracą w związku z nową ustawą. (s.).

Zjazd księży-asystentów w Poznaniu

z udziałem 300 księży z dwóch archidiecezji

W dniach 23 i 24 marca b. r. odbył się w Poznaniu z inicjatywy archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej III ogólny zjazd księży asystentów kościelnych Akcji Katolickiej archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

W zjeździe wzięło udział z górą 300 księży. Na inauguracyjnym zebraniu był obecny J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond i wygłosił przemówienie w sprawach aktualnych. Referaty na zjeździe wygłosili: ks. dr. Kominek, dyr. diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Katowicach n. t. „Zadania społeczne Kościoła i Akcji Katolickiej", ks. dr. Kozłowski, dyr. Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu n. t. „Problem wiejski na terenie naszych archidiecezji", ks. Matuszczak, dy. Katol. Zw. Tob. Polskich w Poznaniu n. t. „Idźcie do robotników", ks. Krajewski, dyr. Arch. Inst. „Caritas" n. t. „Idźcie do biednych", ks. dr. Milik, dyr. Tow. Czytelni Ludowych n. t. „Jak przygotowujemy inteligencję katolicką do przewodnictwa w pracy społecznej", ks. Kaczorowski, dyr. Zw. Kapłanów „Unitas" n. t. „Postać duszpasterza wedle wskazań Stolicy Apostolskiej na tle społecznych potrzeb naszych czasów", oraz ks. dr. Wł. Lewandowicz, dyr. Archid. Instytutu A. K. w Warszawie n. t. „Rola kapłana w wychowaniu do solidaryzmu katolickiego w sprawach społecznych i gospodarczych".

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Przed nowym powszechnym spisem

ludności w Niemczech

Kwietniowy numer „Frontu Zachodniego" daje na okładce reprodukcję barwnego afiszu, wydanego przez Komitet Wykonawczy „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego".

W dziale artykułowym problem powiatów przygranicznych porusza artykuł „Przygraniczе pancerzem Rzeczypospolitej". Sprawę powszechnego spisu ludności w Niemczech, wyznaczonego na 17 maja br. omówiono dokładnie w artykule, ilustrowanym reprodukcjami niemieckich statystyk ze spisów ludności 1910, 1925 i 1933 r. Numer zawiera również opis walki Aleksandra Majkowskiego o polskie Kaszuby. Na zakończenie podane jest opis oświadczenie kanclerza Hitlera o sprawach mniejszościowych, cytowane w języku niemieckim i polskim oraz recenzja książki Jana Wszebora „Głos krwi i ziemi".

Samobójstwo po wykryciu afery

Nadużycia w Urzędzie Skarbowym

TORUŃ, 29. 3. Komisja rewizyjna toruńskiej Izby Skarbowej wykryła w Urzędzie Skarbowym w Chojnicach nadużycia, które polegały na tym, że znaczki stemplowe oderwane od starych podań, były naklejane ponownie. Nadużycia przekroczyły 2000 zł.

W związku z tym aresztowano 2-ch urzędników biura podawczego oraz wezwano na przesłuchanie kierownika działu egzekucyjnego Jana Kuffla, co do którego zresztą nie było żadnych podejrzeń. Jednak Kuffel w komisariacie policji popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Na wieść o śmierci męża, żona Kuffla przecięła sobie żyły. Zdołano jednak ją uratować.

Uwaga amatorzy brydża!

Czy to prawda, że Pan dziś wygrał wszystkie robry w brydżu? Wszystkim wiadomo, że jest Pan znakomitym brydżystą, no ale dziś... to już musi pan przyznać, że szczęście wyjątkowo Mu dopisywało. Wszystkie impasy udane, licytacje trafne, karta waliła a z nią złoto. Oczywiście nie spodziewał się Pan tych pieniędzy. Czy by więc wielką przykrością było dla Pana podzielenie się wygraną z... małymi uczniami ze szkółki w Miedzikowie? Może Pan będzie łaskaw zastanowić się i dać nam odpowiedź. Nasz telefon 66662 (od godz. 11-ej do 15-ej). Czekamy!

Witos w Morges

„Dziennik Poznański" donosi: Od trzech dni przebywa w Morges b. poseł i b. prezes Rady ministrów, Witos. Pobyt Witosa w Morges jest ściśle tajny. Konferuje z Paderewskim, po czym przez Francję ma się udać do Ameryki.

Planowana podróż mistrza Paderewskiego została odroczona tak, że na zaproszenie Polonii amerykańskiej pojedzie tylko Witos.

Ujęto szefa międzynarodowej bandy

którego szukała policja 11 państw

Policja warszawska ujęła znanego międzynarodowego włamywacza Wł. Nawrockiego. Stał on na czele kilkunastu band włamywaczy, działających na terenie Niemiec. Austrii, Włoch, Holandii i Belgii. Nawrocki był poszukiwany przez policję 11-tu państw, pod zarzutem dokonania kilkudziesięciu włamań przeważnie do sklepów jubilerskich. Nawrocki i członkowie jego bandy zrabowali kosztowności na z górą 5.000 zł. polskich.

W chwili ujęcia Nawrocki miał przy sobie dwa paszporty, oba na własne nazwisko, lecz w jednym figurował jako Zygmunt, a w drugim jako Władysław.

Poza tym w jednym z paszportów znajdowało się kilka kwitów na kilkadziesiąt tysięcy złotych, zdeponowanych u osób prywatnych. Nawrocki nosił w krawacie szpilkę z brylantem czystej wody wartości 64 tysięcy zł., na mankietach również szpilki brylantowe z szafirami. Aferzysta początkowo występował jako włamywacz, następnie jednak po zdobyciu większej gotówki nie brał już osobiście udziału w napadach, zakładając przedsiębiorstwo, finansujące liczne bandy włamywaczów i organizując napady na skarbce i sklepy jubilerskie w różnych stolicach europejskich. Centrala Nawrockiego mieściła się w Wiedniu. Ostatnim z czynów jego band było włamanie do wielkiego sklepu jubilerskiego w Wiedniu. Włamywacze zrabowali wówczas oprócz olbrzymiej ilości biżuterii, 60 złotych zegarków oraz rozmaite wyroby z platyny, łącznej wartości miliona szylingów.

Głównym pomocnikiem Nawrockiego była jego żona i w czasie, gdy mąż jej wyjeżdżał na „gościnne występy" do Ameryki, ona kierowała bandą, planując nowe napady. Dobrani małżonkowie posiadali we wszystkich większych bankach własne konta czekowe.

Piętnować żydofilów

GDYNIA, (ko) Wśród adwokatów powstał projekt piętnowania klientów, którzy oddają swoje sprawy w ręce adwokatów żydów. Postanowiono iż się będzie co pewien czas publikować zdrajców sprawy narodowej w Gdyni i Wybrzeżu.

Następca ks. Streicha

Z dniem 1 kwietnia r. b. ks. Ludwik Bielerzewski, dotychczasowy wikariusz parafii św. Marcina, gdzie pracował od 1 października 1937 r. został mianowany administratorem parafii lubońskiej, osieroconej przez śmierć męczeńską ś. p. ks. prob. Stanisława Streicha.

Na miejsce ks. Bielerzewskiego władza duchowna powołała na czwarty wikariat parafii św. Marcina ks. Teodora Nogalę z Rawicza.

Popłoch wśród żydów

W związku z przyłączeniem powiatów: kaliskiego, konińskiego, kolskiego i tureckiego do województwa poznańskiego zapanował wśród żydów wielki popłoch.

Afisze propagandowe nawołujące do czytania prasy narodowej są zdzierane przez wyrostków żydowskich.

Nowa kasa bezprocentowa w Serocku

SEROCK, 29. III. Dnia 27-go b. m. odbyło się tu zebranie organizacyjne kasy kredytu bezprocentowego przy licznym udziale mieszkańców miasta. Burmistrz miasta Serocka ofiarował z budżetu miejskiego jednorazowo złotych 500 subwencji dla powstającej kasy. Zgromadzeni ślubowali, że nie będą nigdy kupowali u żydów, a przy kupnie towaru w sklepach polskich będą starali się unikać towarów pochodzących z żydowskich hurtowni.

Widmo fanatyzmu w Egipcie

Religia i polityka

(Od własnego korespondenta)

Kair, 20 marca

Jesteśmy w Egipcie świadkami nowego ruchu, coraz bardziej przybierającego na sile i rozciągłości. Źródłem jego jest Gami - el - Azhar, prastara uczelnia religijna o niesłychanie skomplikowanej strukturze, będąca osobliwym połączeniem wolnej wszechnicy, szkoły średniej, uniwersytetu i seminarium duchownego. Od lat blisko tysiąca Azhar promieniuje wiedzą koraniczną na cały Wschód arabski, zaś od czasu upadku innych ośrodków nauki muzułmańskiej (Damaszek,



Szeik Mustafa - el - Maraghi

Bagdad a ostatnio — Stambuł), stał się istotnym centrem, skupiającym myśl Islamu i źródłem religijnych prądów.

Nie tak dawno światło jego jakby przygasło, ale teraz odradza się on i staje jedną z największych potęg w Egipcie. Rektor uczelni Szejch Mustafa - el - Maraghi jest obecnie jedną z najsławniejszych postaci świata politycznego. On to jest twórcą i najgorętszym propagatorem myśli wskrzeszenia kalifatu w Egipcie z królem Farukiem jako „Władcą Wiernych" („Amir - el-Muminin"). Ponieważ jednak czasy nie są po temu zbyt odpowiednie, sprawa kalifatu obecnie cie, iż nie zamierza bynajmniej oddzielać polityki od religii, której wszystko inne musi być podporządkowane. Powołuje się przy tym na pierwszych kalifów oraz wielkich imamów, twórców czterech ortodoksyjnych „dróg" Islamu.

Oczywiście nie można mu mieć za złe, iż pragnie podporządkować cele polityczne idei wznioślejszej, jednakże trzeba się też zgodzić i z zarzutami stawianymi Szejchowi przez organ Uafdu „El - Misri", że zniża on niekiedy religię do roli narzędzia walki przycichła. Zwolennicy jej nie zrezygnowali oczywiście, ale odsunęli ją na plan dalszy. Zresztą poruszenie tej kwestii było jakby podniesieniem sztandaru wojującego Islamu, sygnałem do wyruszenia z murów Azharu w świat. Nadało to poczynaniom Szejcha-el - Maraghi ogromny rozgłos nie tylko w krajach muzułmańskich, ale także i w Europie.

O WPŁYW RELIGII

Po upadku rządu uajdystowskiego z Nahasem Baszą na czele, Azhar i jego rektor, walczący dotychczas zawzięcie z kierującą państwem partią, stali się jednym z najgłówniejszych filarów nowego rządu, który w miarę możności pomaga w głoszeniu nowych idei i wprowadzania ich w życie. Idee zaś te — to odrodzenie potęgi Islamu i poddanie wszelkich spraw społecznych i politycznych wpływowi religii. Szejch - el - Maraghi głosi otwar politycznej i nadużywa swego autorytetu głowy duchownej muzułman dla pognębienia przeciwników.

Poza tym wystąpienia rektora Azharu wywołały wielkie zaniepokojenie wśród chrześcijan, zarówno Koptów, jak Europejczyków. Niewątpliwie Szejch - el - Maraghi, który jest człowiekiem głęboko wykształconym i kulturalnym, nie głosi fanatyzmu religijnego, ani nie domaga się uciskania innych wyznań, jednakże słowa jego często zbyt gorące mogą być nie raz źle zrozumiane przez ciemny w swej ogromnej większości lud egipski. Jedną z wielkich kwestii, które Szejch - El - Maraghi pragnąłby rozwiązać w myśl prawa Koranu, jest sprawa kodeksu karnego. Twierdzi on, że skoro większość Egipcjan wyznaje Islam, więc w kraju winien panować duch muzułmański, a instytucje przygotowane być muszą do przepisów Koranu.

Ci muzułmanie, którzy wyrzekają się pewnych przepisów, jako nie odpowiadających duchowi czasu i cywilizacji XX wieku, ściągają na siebie gromy z ust Szejcha: „Ten, kto nie uznaje religii, jako czegoś słusznego i całkowicie dobrego, kto uważa niektóre z jej zasad za nieodpowiadające stosunkom społecznym cywilizacji, albo polityce, taki muzułmanin jest odstępcą".

SROGIE PRZEPISY KORANU

A zatem wszelkie bez wyjątku prawa Koranu muszą być stosowane w Egipcie. Może nie w identyczny sposób, jak przed kilkuset laty, jednakże ani jeden z przepisów świętej księgi nie może być traktowany, jako obecnie nieżyciowy. A przepisy te są niekiedy bardzo surowe. Zobaczmy np. co mówi wiersz 33 rozdz. V Koranu: „Oto zaś zapłata, jaką otrzymają ci, którzy toczą wojnę z Bogiem i wysłańcem Jego, sieją niepokój



Uniwersytet Gami - el - Azhar

na ziemi: skażecie ich na śmierć, lub ukrzyżujecie, albo obetniecie im ręce i nogi przeciwległe sobie lub też wygnani będą z kraju swego. Hańba ich okryje na tym świecie, a na tamtym świecie czeka ich dozgonna kara". Wiersz 38 tegoż rozdziału mówi: „Zaś złodziejowi i złodziejce obetniecie ich dłonie, jako zapłatę za dzieło ich rąk; będzie to karą, idącą od Boga, a Bóg jest potężny i mądry". O cudzołóżcach powiada wiersz 2 rozdz. XXIV: „Wymierzycie kobiecie i mężczyźnie cudzołóżcom po 100 uderzeń biczem każdemu".

OBAWY EUROPY

W obecnych pojęciach prawnych są to wszystko kary zbyt surowe i trudno przypuszczać, aby rządy państw europejskich nie zaprotestowały przeciw zastosowaniu np. kary ukrzyżowania w stosunku do któregoś z ich obywateli, mieszkających w Egipcie, a od czasu zniesienia kapitulacji pobłażających prawu miejscowemu. Na to zwracają uwagę organy opozycyjne, głosząc, iż postępowanie Szejcha El-Maraghi i jego zwolenników może przyprawić! Egipt o wielkie trudności na terenie międzynarodowym. Oczywiście wiele zależy od wykładni wspomnianych praw, a to znowu będzie dziełem Szejcha El-Maraghi, który pojmuje dobrze ducha XX-go wieku i wymagania obecnej cywilizacji. Jednakże ubożsi duchem głosiciele panislamistycznych idei pojmują te sprawy po prostu litera w literę, czego dowodem jest wystąpienie pewnego azharczyka w meczecie Saida esz-Szamija, domagającego się przywrócenia dawnych kar z czasów proroka.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ROZBICIA

Prąd, wypływający z Azharu, przybiera na sile nieomal z każdą chwilą. Obecnie tworzy się podobno stronnictwo pod nazwą „partii islamskiej braterstwa i postępu", którego celem jest wychowanie narodu w duchu religijnym i konstytucyjnym oraz obrona wiary. Niestety, wszystko to nieszczęśliwie się zbiega z ostrym zatargiem, jaki wynikł między muzułmanami a Koptami. Przyczyną jego było z jednej strony zachowanie się byłego ministra skarbu Ebeid Baszy, popierającego swych współwyznawców nieraz ze szkodą muzułman, a z drugiej kampania ówczesnej opozycji, a obecnie rządu przeciw niemu, godząca nie tylko w osobę byłego ministra ale też w ogół koptyjski. Przy obecnym rozwoju prądu azharskiego zatarg ten grozi rozbiciem jedności narodu egipskiego i rozdzieleniem go na dwa wzajemnie się zwalczające odłamy. Oto wielce niebezpieczna strona działalności Szejcha el-Maraghi, która w razie nieostrożności może przynieść nieobliczalne szkody.

GROZI BURZA

Szejch el-Maraghi musi się liczyć z tym, iż oprócz ludzi głęboko myślących i umiejących odróżnić pobożność od fanatyzmu, są ciemne „doły", które miast odrodzić się duchowo, mogą popaść w zaślepioną nienawiść do wszystkiego, co nie muzułmańskie. To też nie wyrzekając się uczynienia Egiptu krajem na wskroś muzułmańskim, dążyć winien do swoich celów rozważnie, a przede wszystkim zacząć od podniesienia kulturalnego mas, inaczej bowiem wywoła burzę i chaos wzajemnej nienawiści.

Witold Rajkowski.

Pod ostrym kątem

Przegląd prasy

po zatargu polsko-litewskim

(Humoreska)

Zakończony zatarg polsko - litewski odbił się szerokim echem w prasie.

Oto co o nim pisały pisma różnych odcieni. (aby żadnego z czcigodnych wydawnictw nie urazić wymieniamy w porządku alfabetycznym.)

„A B C"

„Kto czytał uważnie nasze artykuły wstępne, dla tego takie, a nie inne zakończenie konfliktu nie stanowi żadnej niespodzianki. W związku z tym raz jeszcze zaznacamy, że „ABC" nie przyjmuje ogłoszeń firm żydowskich, ani nie współpracuje z żydowskimi biurami ogłoszeń".

„GAZETA POLSKA"

„W związku ze zlikwidowaniem konfliktu polsko - litewskiego i nawiązaniem stosunków handlowych z Litwą zawiadamiamy, że od dnia 31 marca przyjmować będziemy również ogłoszenia komorników kowieńskich

Z poważaniem

Administracja".

„KURIER CZERWONY"

„Pomimo szeregu sensacyjnych i smakowitych zbrodni podawaliśmy dokładnie przebieg konfliktu z Litwą. Obecnie po zakończeniu jego sygnalizujemy Czytelnikom nową sensacyjną zbrodnię; oto w Krakowie szofer, w szale zazdrości, rzucił się na domniemanego kochanka swojej żony. Napadnięty uciekł na pierwsze piętro „Sukiennic", ale szalony szofer i tam go dopadł i przejechał swoja taksówką 3 razy tam i z powrotem. Jutrzejszy „Dzień Dobry" poda nowe szczegóły tego sensacyjnego wypadku".

„KURIER PORANNY"

„W związku z zatargiem polsko - litewskim wydaliśmy 20 nadzwyczajnych dodatków rozchwytywanych po prostu przez handlarzy makulaturą, co znakomicie przyczyniło się do szybkiego zlikwidowania zatargu.

Wielkie idee pielęgnowane tradycyjnie...

Ani w prawo, ani w lewo...

Nie odnieśliśmy korzyści ze zrobienia rozłamu w endecji..." (Przyp red. i tak przez 600 wierszy a na końcu" „Kl. Hr.").

„KURIER WARSZAWSKI"

„Zlikwidowanie zatargu i nawiązanie stosunków polsko-litewskich możnaby uważać za sukces dyplomacji polskiej. Gdyby jednak jeszcze nastąpiły pewne posunięcia, nie twierdzimy, że nie nastąpią, mielibyśmy zastrzeżenia co do istoty sprawy. Pomijając różne ogólnikowe postanowienia, aczkolwiek ważne, przychylamy się do naszego poprzedniego zdania".

„NASZ PRZEGLĄD"

„Pomiatana i szkalowana przez bandy wściekłych endeków i chuligańskie „nary" ludność żydowska dowiodła w najcięższych chwilach konfliktu polsko - litewskiego swojego gorącego patriotyzmu i lojalności. Wielka manifestacja urządzona przez ludność żydowską stolicy w sobotę przed gmachami P. K. O., K. K. O. i innych banków wywołała olbrzymie wrażenie i zmusiła do szacunku dla manifestantów nawet ich najbardziej zaciętych wrogów.

UCZESTNICY TEJ WZRUSZAJĄCEJ MANIFESTACJI BĘDĄ JĄ DŁUGO MIELI W PAMIĘCI".

„ROBOTNIK"

„Nowa klęska faszystów! Zlikwidowanie zatargu polsko-litewskiego stanowi nową klęskę faszystów i wskazuje wyraźnie, jak wielką jest utajona potęga socjalizmu, któremu ten sukces zawdzięczamy, bo tylko socjalizm oparty o zorganizowane masy ludu pracującego bez względu na pochodzenie i wyznanie... itd. itd.".

„WIECZÓR WARSZAWSKI"

„Byliśmy jedynym pismem w Polsce doskonale poinformowanym o zatargu polsko - litewskim dzięki naszej sieci „telefonów własnych" z całego świata. Odebrane telefony własne z przylądka Dobrej Nadziei, Peru, Andory, Bieguna Południowego i Grenlandii przyczyniły się do szybkiego zlikwidowania zatargu.

„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY"

„Wobec przyjęcia ultimatum polskiego przez rząd litewski zapowiedziana odprawa delegatów kół Stronnictwa Narodowego Woj. Warszawskiego nie odbędzie się.

Ten nowy sukces Stronnictwa Narodowego jeszcze raz potwierdził słuszność taktyki S. N. i wzbudził prawdziwy entuzjazm wśród członków i szerokich mas sympatyków.

Zebrał i przepisał

B. REZA

JACEK BRZEZINA **55)**

PERŁY I KARABINY

POWIESC

Stanley był wściekły. Czuł, że lada chwila wybuchnie, popełni jakąś rzecz, która może za jednym zamachem zniweczyć całe, tak nagle narodzone szczęście. Jednak instynkt kobiety nie dopuścił do tego.

Margaret prytuliła się do niego, spojrzała w oczy, podała usta do pocałunku — i burza rozwiała się, znikła z horyzontu, ustępując miejsca słońcu.

— Nie gniewaj się na mnie, Stan! Widzisz, przez ciebie jestem dzisiaj w świetnym humorze. Chce mi się bawić, dowcipkować, więc nie dziw się, że skorzystałam z okazji niezbyt, chyba przyznasz, mądrego pytania!

— Ale chyba miałem prawo zapytać. Okłamałaś mnie wczoraj i...

— I boisz się, czy nie kłamałam również w pocałunkach! — wpadła mu w słowa. — Jeżeli ci jeszcze powiem, że jestem dziennikarką, specjalnie studiującą i zajmującą się sprawami handlu bronią, to wtedy będziesz w stu procentach przekonany, iż jestem „taką, jak inne", przewrotną kobietą, pocałunkami i sztuczną miłością wyłudzającą od łatwowiernych i zakochanych mężczyzn ich tajemnice zawodowe!

Odsunęła się nieco od niego i patrzała mu prosto w twarz.

Stanley zesztywniał. Myśli jego na chwilę zatrzymały się w biegu.

A jednak... ja ciebie kocham, Margaret.

— Tak od razu? — tym razem ona zdawała się badać.

— Od razu. Już od pierwszej chwili, gdy cię ujrzałem wsiadającą do samolotu w Bombaju, coś pociągnęło mnie ku tobie. Potem na pustyni, w Bagdadzie... wreszcie, gdym na straconej placówce bił się z wahabitami, twój obraz tylko miałem przed oczyma, o tobie tylko myślałem i jedno miałem pragnienie: zobaczyć cię jeszcze raz! Chyba mi wierzysz, bo i po cóż miałbym ci o tym wszystkim mówić! Jeżeli więc rzeczywiście masz względem mnie zamiary czysto praktyczne... to... to lepiej rozejdźmy się w zgodzie, po przyjacielsku. Nie zawracaj mi więcej w głowie i sercu, daj otrzeźwieć przed ważnymi wypadkami, jakie na mnie czekają.

— A jeżeli nie odejdę?

— Tak, doprawdy, zależy ci na dowiedzeniu się wszystkiego o handlu bronią?

Stanley był jak gdyby otumaniony. Mówił, odpowiadał, lecz czuł, jak jakieś zimne prądy przeszywają mu duszę. Czuł brak sił, energii...

— I tak i nie! W pierwszym rzędzie zależy mi na tym, by się tobie nic nie stało!

Otworzył szeroko oczy.

— Co przez to rozumiesz?

— To, że na twoim życiu zależy mi z dwóch względów... sercowych i fachowych! Chcę mieć ciebie, bo...

— Bo co? — Stanley odzyskał przytomność umysłu. Czuł się, jak tonący, któremu przychodzi nagle ratunek, słodki, oczekiwany...

— Bo cię kocham, Stan!

Na szczęście nikt w pobliżu nie przechodził, szykujący się zaś do wyjazdu na morze poławiacze nie zwracali uwagi na siedzącą nad brzegiem czułą parę. Gdyby nie to, wielce by się zgorszył Kuweit i jego mieszkańcy, o Stanleyu zaś bezwzględnie przestano by mówić jako o człowieku normalnym.

— Już dosyć. Udusisz mnie!

— Kiedy...

— Rozumiem, rozumiem, ale puść mnie i siadaj grzecznie obok. Popatrz, jaki świat piękny jest o tej porze.

— Kiedy ja wolę na ciebie patrzeć!

„Och, wy mężczyźni! Jak wy po dziecinnemu swoją miłość wyrażacie" — chciało jej się powiedzieć, lecz ugryzła się w język, nie chcąc znów zrazić Stanleya.

* * *

— Więc tak bardzo zależy ci na opisaniu handlu bronią?

Siedzieli znowu spokojnie, zapatrzeni w lekko falujące granatowe fale, wsłuchani w śpiew nabierających wiatru żagli, rytmiczne nawoływania brązowych poławiaczy, wyruszających po perłową zdobycz...

— Pasjonuje mnie ten temat. Zresztą, obiecałam już gazetom korespondencje, nie mogę więc zrobić im zawodu.

— Hm! — Stanley zamyślił się chwilę. — Ostatecznie nie zaszkodzę chyba nikomu, podając ci pewne szczegóły, chociaż wątpię, czy one będą tak sensacyjne, jak się tego spodziewasz. W najgorszym razie dostanę besztaninę od szefów, o ile naturalnie domyślą się, kto był informatorem... Naturalnie z góry zastrzegam się przed używaniem przez ciebie autentycznych nazwisk. To mogłoby wywołać groźne komplikacje!

— Ależ naturalnie. Możesz mi zresztą nie podawać wcale nazwisk!

— All right! Jednakże przedtem musisz mi o sobie opowiedzieć. Za darmo nic nie ma!

— Przecież mało mnie już nie udusiłeś w swoich objęciach. Czy to nie wystarcza?

— To była sprawa sercowa, a nie fachowa!

Przytuliła się do niego.

— Zgoda, Stan!

Sam się zastanawiał, jak to się stało, że uwierzył jej, że jest taką, jaką jest. Coś w jej oczach było, w pocałunkach, we wszystkim, coś, co przekonywało, że naprawdę k o c h a ! I Stanley czuł się szczęśliwy, jak nigdy dotąd w życiu.

— Zacząć mam od curriculum vitae?

— Od początku!

Zrobiła pseudoważną minę i poczęła recytować, niczym katarynka:

(D. c. n.)

Kulisy walk o władzę

w Związku średniego i drobnego przemysłu

odsłonił sensacyjny proces

W Sądzie Grodzkim XII oddziału toczył się sensacyjny proces o zniesławienie, który wywołał olbrzymie zainteresowanie w kołach przemysłowców. Proces ten jest echem walk, jakie rozgrywają się na terenie Związku średniego i drobnego przemysłu.

Dwa prądy

Jednym z założycieli Związku jest obecny prezes p. Wiesław Modzelewski, który znalazł się pod zarzutem zniesławienia byłego dyrektora biura Związku Pawła Gliwy. Modzelewski przyczynił się wydatnie do rozwoju organizacji, w której ścierały się dwa prądy. Jeden reprezentowany przez byłego sen. Rogowicza, członka Rotary Clubu, domagającego się oparcia polityki gospodarczej w przemyśle o kapitał zagraniczny oraz drugi prąd, który wyznawał ideologię patriotyzmu gospodarczego. Reprezentantem drugiej ideologii był p. Modzelewski, Skrzypiński, Górski i inni, którzy prowadzili zażartą walkę z ideologią Rogowicza.

Ostatecznie zwycięzyła zasada patriotyzmu gospodarczego.

Oskarżenie

Były dyrektor Związku Paweł Gliwa oskarżył p. Modzelewskiego znanego przemysłowca metalurgicznego, niedawno odznaczonego złotym Krzyżem Zasługi za wydajną pracę na polu gospodarczym — o zniesławienie i naruszenie tajemnicy korespondencji. Mianowicie, według aktu oskarżenia p. Modzelewski miał wyrażać się do rozmaitych osób, że po ustąpieniu ze Związku p. Gliwy, stwierdził szereg nieporządków kasowych. Ponadto miał odpieczętować list przysłany przez p. Gliwę do jednego ze swych zaufanych ludzi niejakiego Straszewicza oraz list ten przeczytać.

W kłębowisku intryg

Oskarżony Modzelewski nie przyznał się do winy i obszernie przedstawił stosunki panujące w Związku oraz intrygi, jakie mieli knuć i Gliwa i jego zwolennicy, którzy znów działali z ramienia byłego sen. Rogowicza. Oskarżenie jest zdaniem p. Modzelewskiego bezpodstawne, ponieważ nie zarzucał on Gliwie nadużyć natury finansowej, a mówił jedynie o pewnych nieporządkach. List który odpieczętował, nadszedł z ogólną korespondencją i dopiero po rozdarciu koperty okazało się, że jest to prywatna korespondencja. Niemniej jednak z treści listu wynikało, że Gliwa knuł przeciwko niemu jakieś intrygi, pomimo, że obiecywał być lojalnym współpracownikiem Związku.

Oskarżyciel Gliwa dowodził, że otrzymał polecenie wysłania listu do Straszewicza od byłego sen. Rogowicza.

Przed Sądem przewinęło się szereg świadków, znanych osobistości ze świata przemysłowego, jak prezes Stow. przemysłu budowlanego Stanisław Pronaszko, dyrektor Związku przemysłu czekoladowego Kikolski, dyrektor Sp. Akc. „Opoczno" Stefan Hirszl, prezes Związku przemysłu kosmetycznego Górski i wielu innych.

Świadkowie ci zobrazowali walkę ideową, jaka toczyła się na terenie Związku pomiędzy zwolennikami sen. Rogowicza a patriotami gospodarczymi. Stwierdzili również, że od lipca 1936 r., tj. od momentu zwycięstwa prądu patriotycznego i objęcia rządów przez Modzelewskiego organizacja bardzo się rozwinęła pod każdym względem.

Rada Ministrów

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt dekretu Prezydenta R. P. o państwowej służbie geologicznej. Dekret ten powołuje na zupełnie nowych podstawach instytut geologiczny oraz tworzy państwową radę geologiczną, jako organ inicjatywy i koordynacji wszelkich poczynań w dziedzinie prac geologicznych oraz kontrolowania ich postępów.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Ponadto uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie poszukiwań górniczych w pustyni błędowskiej i okolicy.

Sensacja prawno-polityczna

Powtórnie uchylono wyrok

w procesie Grażyński — Mackiewicz

W poniedziałek, 28 bm. po raz drugi znalazł się przed Sądem Najwyższym sensacyjny proces prasowy woj. Grażyńskiego przeciwko redaktorowi wileńskiego „Słowa" Stanisławowi Mackiewiczowi.

Woj. Grażyński poczuł się dotknięty treścią artykułu „Führeria bez ideologii" ogłoszonego w „Słowie", w którym red. Mackiewicz pisujący jako „Cat", poddał krytycznej ocenie działalność woj. Grażyńskiego.

Na tym tle wynikł proces o zniesławienie, z oskarżenia woj. Grażyńskiego, który po raz pierwszy znalazł się przed Sądem Okręgowym w Katowicach w dniu 18 grudnia 1936 r. W pierwszej instancji zapadł wyrok skazujący red. Mackiewicza na 3 mies. aresztu i 300 zł. grzywny. W następnej dwa miesiące później, bo dnia 11 lutego 1937 roku wyrok ten został zatwierdzony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach.

Sprawa przeszła z kolei do Sądu Najwyższego, który po rozprawie przeprowadzonej w dn. 4 kwietnia 37 roku wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

W stołecznym Sądzie Apelacyjnym w dn. 27 października 37 r. wyrok na red. Mackiewicza złagodzono, skazując go na 2 miesiące aresztu i 300 zł. grzywny.

Na skutek kasacji powtórnej, wniesionej przez red. Mackiewicza, sprawa znalazła się w poniedziałek znowu przed Sądem Najwyższym, gdzie powtórnie wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony. Sprawa znajdzie się więc znowu w Sądzie Apelacyjnym, gdzie będzie rozpatrzona w innym komplecie sędziów.

Wyrok Sądu Najwyższego wywołał dość duże wrażenie w kołach prawniczych, gdyż wypadki powtórnego uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego zdarzają się stosunkowo rzadko.

Jak słychać w kołach naprawiackich szykowano się już do „obchodu" zwycięstwa woj. Grażyńskiego, a podobno przygotowane były nawet depesze gratulacyjne do woj. Grażyńskiego. Wobec takiego obrotu sprawy, zapanowała konsternacja i rozczarowanie.

Sabotaż komunistów

w angielskich fabrykach samolotów

LONDYN, 28. 3. W jednej z największych brytyjskich fabryk samolotów „Fairey Aviation Company" w Stockport pod Manchesterem wydarzył się akt sabotażu.

W samolocie bombowym przeznaczonym dla brytyjskich wojsk lotniczych, przecięte zostały ostrym narzędziem dwa przewody elektryczne. W czasie śledztwa stwierdzono, że podobne uszkodzenia poczynione zostały jeszcze w trzech innych samolotach bombowych. Te trzy dalsze samoloty dostarczone być miały zresztą rządowi belgijskiemu.

Wypadki te stały się powodem wydania zaostrzonych zarządzeń, dotyczących zwiedzania przez osoby prywatne fabryk samolotów. Dyrekcja fabryki, pragnąca komukolwiek pokazać swe warsztaty, obowiązana jest udzielić na 14 dni naprzód wszystkich szczegółów personalnych o danej osobie ministerstwu rolnictwa. Samochody ciężarowe, przebywające z matriałem, niezbędnym dla produkcji, nie będą dopuszczane do wnętrza fabryki. Osoby poszukujące pracy w fabrykach samolotów, podlegać będą dokładnemu badaniu i kontroli. Władze brytyjskie zastanawiają się nad tym, kto jest odpowiedzialny za te akty sabotażu. Istnieją dwie koncepcje: albo że jest to robota obcych agentów, albo też — co wydaje się naogół bardziej prawdopodobne — jest to akcja komunistów, działających na podstawie instrukcji Kominternu, nawołujących do czynnego przeciwdziałania brytyjskiemu programowi dozbrojeniowemu.

RADIO

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Feliks Mendelssohn. Fragmenty z Tria d-moll op. 49 (płyty) 11.57 Czas i hejnał 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Opowiadanie dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka salonowa. 16.50 Pogadanka. 17.00 Człowiek wojny przyszłości — odczyt. 17.15 Utwory Jana S. Bacha. 17.50 Odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Sylwetki kompozytorów jazzowych (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Wrak" — nowela z życia Kaszubów. 19.20 Zapomniane pieśni w wyk. Mieczysława Saleckiego (tenor). 19.35 Dialog dyskusyjny. 19.50 Przemówienie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. 20.00 Koncert z płyt. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Colette Gaveau. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Koncert popularny. Orkiestra F. R. i A. Korytko - Czapska. 22.50 Dziennik. i Kom. meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Człowiek wojny przyszłości — odczyt.
19.20 Śpiewa Mieczysław Salecki.
19.35 „Rzecz o półce księgarskiej" — dialog dyskusyjny.
21.00 Utwory Chopina gra Colette Gaveau.
21.45 Kwadrans poetycki.
22.00 Koncert popularny.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert. 14.10 Utwory Mozarta (płyty). 15.00 Pogawędka gospodarska. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Trio salonowe Polskiego Radja. 18.00 Koncert solistów. Wyk. H. Galachcinowa — solow. T. Lifan — wiolonczela. 18.50 Muzyka lekka z płyt. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Felieton. 22.15 „Atlas i grameton" — opowieść słowno - muzyczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 — 2.00 1. Dziennik. 2. Co słychać w sporcie polskim. 3. Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. 4. „Warszawa i jej zabytki" — pogadanka. 5. Melodie żołnierskie w wyk. J. Cizyńskiego. W przerwie o godz. 1.20 — „Wilno — ulubione miasto Józefa Piłsudskiego" — pogadanka w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Sofia. „Aida" — opera Verdiego.
19.10 Królewiec. „Tosca" — opera Pucciniego.
19.30 Budapeszt. „Don Juan" — opera Mozarta (tr. z Teatru).
20.10 Hamburg. „Polska krew" — operetka Nedbala.
20.45 Brno. „Rusałka" — opera Dworzaka (tr. z Teatru).
21.00 Medjolan. „Walkiria" — opera Wagnera. Dyr. Krauss (tr. z La Scali.

CZWARTEK

6.15 „Kiedy ranne" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 „Pieśni i tańce Mazowsza" — poranek muz. 11.40 Gra Colette Frantz (skrzypce). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Wędrówki muzyczne". 16.15 Muz. lekka w wyk. Orkiestry Wojskowej pod dyr. por. Z. Grabowskiego (z Torunia.) 16.50 Pogadanka. 17.00 „Człowiek pod mikroskopem" — odczyt. 17.15 Recital fortepianowy Agi Jambor. W programie utwory Bacha. 17.50 Poradnik sportowy i Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Protekcja" — premiera komedii radiowej. 19.30 Wileńskie pieśni regionalne. 19.50 Przemówienie wojewody pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza. 20.00 Muzyka lekka i taneczna. 21.45 „Rozmowa o powieści" — dialog W. Sieroszewskiego z M. Russinkiem. 22.00 Koncert Kameralny. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol. 23.00 Targi międzynarodowe w Polsce — pogadanka w jęz. niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Recital fortepianowy Agi Jambor.
19.00 „Protekcja" — premiera komedii radiowej.
19.30 Wileńskie pieśni regionalne.
19.50 Przemówienie wojewody Wł. Raczkiewicza.
20.00 Koncert rozrywkowy.
21.45 Rozmowa o powieści (Wacław Sieroszewski i Michał Rusinek).

WARSZAWA II

13.00 Koncert solistów. Wyk.: L. Knutowa — skrzypce, L. Romanowska — śpiew. 14.00 Koncert popularny z płyt. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 18.00 „25-lecie Teatru Polskiego w Warszawie" — felieton Jana Lorentowicza. 18.15 „Józef Haydn" — reportaż słowno - muzyczny. 19.05 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Od czego zależy powodzenie filmu — pogadanka. 22.15 Piosenki w wyk. Marty Eggert (płyty). 23.30 Muzyka taneczna z dancingu „Café - Club". 23.30 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 — 2.00 1. Dziennik; 2. Pogadanka; 3. Utwory Fabiana Tymolskiego. 4. Co przyniosła poczta z za oceanu? 5. Muzyka lekka w wyk. zesp. Kowalskiego. W przerwie ok. godz. 1.20 — „Polska na wystawie w Paryżu i New Yorku" — pogadanka w jęz. francuskim.

Zatwierdzony wyrok

na mordercę z Częstochowy — Joska Pędraka

Przed Sądem Najwyższym odbył się proces głośnego mordercy z Częstochowy Joska Pędraka, który zamordował w bestialski sposób polskiego tragarza Barana. Pędrak, przedstawiciel mętów miejskich, pierwszy zaatakował Barana. Sąd Okręgowy uznał, że działał on z pełnym wyrafinowaniem, z premedytacją i skazał na 15 lat więzienia. W drugiej instancji kara ta uległa złagodzeniu do 13 lat więzienia. I od tego wyroku odwołała się prokuratura, żądając skasowania wyroku z powodu wymierzenia zbyt niskiej kary. Prokurator bowiem w obu instancjach żądał kary śmierci.

Sąd Najwyższy oddalił skargę prokuratury oraz skargę kasacyjną, jaką wniosła obrona Pędraka i wyrok Sądu Apelacyjnego zatwierdził.

Bestialska zbrodnia pod Warszawą

Nożem w serce

za odmowę ożenku

Wieś Klaudyn, gm. Blizne, była terenem potwornej zbrodni, której ofiarą padł Andrzej Szmidt, zabity przez krewnych swej b. narzeczonej i sąsiadów za odmowę ożenku.

Szmidt od dłuższego czasu chodził w konkury do kuzynki Adama Stanickiego, rolnika z tejże wsi i obiecywał ożenić się z nią. Ostatnio zerwał z narzeczoną.

Stanicki wraz z dwoma synami, Władysławem i Stanisławem wyciągnął Szmidta na wódkę. Wywiązała się między nimi sprzeczka, która następnie zamieniła się w bójkę. W bójce wzięli udział prócz Stanickich uczestnicy libacji: Michał Wójcik, Kazimierz Zając i Franciszek Tulip, również mieszkańcy tej wsi.

W czasie bójki Szmidt widząc przewagę napastników, wyjął rewolwer i wystrzelił raz na postrach. W tym momencie podbiegł Wójcik, wyrwał mu rewolwer i uderzył go nożem w okolicę klatki piersiowej. Inni poczęli go bić tępymi narzędziami po głowie, miażdżąc niemal zupełnie czaszkę. Gdy Szmidt nie dawał już oznak życia, napastnicy rozbiegli się pozostawiając swą ofiarę. Zawiadomiono policję, która zabezpieczyła zwłoki i po przeprowadzeniu dochodzenia, zatrzymała wszystkich uczestników bójki, podejrzanych o zabójstwo, oddając ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Stały rozwój pracy

wykazał zjazd T. C. L.

W ubiegłym tygodniu obradowali w Katowicach przedstawiciele Akademickich Kół T. C. L. z Poznania, Krakowa, Cieszyna i Katowic. Zjazd zagaił kier. T.C.L. na G. Śl. p. St. Wyrębski, podkreślając doniosłe znaczenie ruchu społeczno-oświatowego w przebudowie Polski. Następnie zabrał głos członek Zarządu Głównego T. C. L. p. prof. Rudnicki, witając imieniem starszego pokolenia działaczy oświatowych — nowe zastępy, które dają rękojmię, że wielkie dzieło T. C. L. wznoszone wysiłkiem wielu pokoleń stale się będzie rozwijać.

Zasadniczym punktem obrad było omówienie roli Kół młodych T. C. L. w ruchu społeczno- oświatowym. Młodzi T. C. L-owcy widzą swoją rolę w jasnym i zdecydowanym określeniu kierunku pracy oświat. w Polsce. Aby mieć prawo do wychowaw. oddziaływania na innych, przyjmują na siebie surowy kodeks moralny, który obowiązują się ściśle przestrzegać. Dalej pragną w Kołach swych wyszkolić ochotniczą kadrę instruktorów oświatowych, którzy po ukończeniu studiów będą działać w organizacjach oświatowych na terenie całej Polski. Jako ostatni postulat, który zrealizują młodzi wysunięto zjednoczenie wszystkich społecznych organizacji oświatowych w Polsce.

Po omówieniu pracy poszczególnych środowisk — przystąpiono do przedyskutowania planu pracy na najbliższy okres. Plan ten przewiduje wspólne kursy, kolonie, imprezy publiczne itp. Na zakończenie zjazdu odbyło się zebranie ogólne Śląskiego Koła Akademickiego T. C. L. w Katowicach, na którym przedstawiciele poszczególnych środowisk przedstawili wyniki pracy i opisali warunki w jakich pracują.

Zjazd Akademickich Kół T. C. L. wykazał zupełną jednolitość ideową młodych działaczy oświatowych, wielki dopływ nowych sił i stały rozwój pracy.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.98; Bruksela 89.75; Kopenhaga 117.75; Londyn 26.38; Nowy Jork 5.30 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.30 i pięć ósmych; Paryż 16.20; Praga 18.49; Sztokholm 135.95; Zurych 121.85.

Pożyczki; 3 proc. prem. inwest. I em. 81.25; II em. 80.75; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 90.75; II em. 89.50; 4 proc. konsolid. (większe) 66.25; (drobne) 66.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 65.50; 5 proc. poż. konwers. (większe) 70.50 — 70.75, (drobne) 71.25.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 62.00 — 62.25; 4 i pół proc. Warszawy 70.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 69.25 — 69.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63.50.

Akcje: Bank Polski 111.00 Węgiel 28.50 — 29.00 — 28.50; Lilpop 65.00 — 65.25; Norblin 80.00; Ostrowiec 53.25; Starachowice 36.75 — 37.25 — 37.00; Żyrardów 67.00 — 67.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.00 — 27.50; zbierana 26.50 — 27.00; żyto I st. 19.25—19.75 owies I st. 21.50—22.00 II st. 19.75 — 20.25, jęczmień browarny 19.50 — 20.00, jęczmień 17.75 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 14.50 — 15.00, żółty 15.25 — 15.75 rzepak zimowy 53.00 — 54.00; letni 51.00 — 52.00, rzepik zimowy 49.00 - 50.00, letni 49.00 — 50.00, siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00 koniczyna czerw. sur. 100.00 110.00, koniczyna biała 190.00 210.00; mak niebieski 107.00 — 112.00; mąka psz. g. I 42.50—45.00, g. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.00 — 31.00, gat. II 19.25 — 20.25, razowa 22.00 — 22.75, otręby pszenne grube 16.25 16.75 średnie 14.75 15.25 miałkie 14.75 - 15.25, żytnie 12.25 12.75 makuchy lniane 19.00 19.50 rzepakowe 15.50 — 16.00, ruta sojowa 22.75 23.25, słoma prasowana (żytnia) 6.00—6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.00 — 9.00.

Wiadomości gospodarcze

Z HUTNICTWA ŻELAZNEGO

Wytwórczość hut żelaznych w lutym rb. w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła w walcowniach i ruralniach, utrzymała się natomiast prawie na poprzednim poziomie w dziale wielkich pieców i w stalowniach. Krajowy zbyt wyrobów walcownianych zwiększył się o 18,86 proc., wówczas gdy ogólny wywóz tych wyrobów za granicę zmniejszył się. Liczba robotników w hutach żelaznych nieco zwiększyła się.

OBNIŻONE PRZEWOŹNE DLA KOKSU Z CZECHOSŁOWACJI PRZEZ PORTY P. O. C.

Obniżone stawki przewozowe polsko-czechosłowackiej taryfy dla komunikacji z portami morskimi część II/5 aneks nr. 504 zostały przedłużone pod tymi samymi warunkami jak dotychczas o dalszy rok, mianowicie od 1. IV. 1938 do 31. III. 1939 r., przy czym skreślono stację Orlova hlavni nadrazi.

USUNĄĆ ŻYDÓW Z C. O. P.

W ub. tygodniu odbyło się w Gnieźnie doroczne walne zebranie chrześcijańskiego Wielkopolskiego Związku Rzemiosła. Na zebraniu tym uchwalono m. inn. ostrą rezolucję, domagającą się natychmiastowego wysiedlenia żydów z Centralnego Okręgu Przemysłowego.

OSTATNI ZESZYT TYG. „POLSKA GOSPODARCZA"

Ostatni zeszyt tyg. „Polska Gospodarcza" z dn. 26 b. m. omawia m. inn. zagadnienia rzemiosła w związku z nowelizacją prawa przemysłowego oraz problem inwestycyj komunikacyjnych w Centralnym Okręgu Przemysłowym, poza tym konsekwencje Anschlussu gospodarczego, zagadnienie produkcji i konsumcji wełny owczej w Polsce, parcelacja zadłużonych nieruchomości ziemskich i t. d.

TANIE SZCZUPAKI

Tegoroczna wczesna wiosna przyśpieszyła okres tarła szczupaków. W związku z tym na rynku zanotowano wzmożoną podaż tej ryby. Za szczupaka śniętego wyborowego żądają w sklepach spółdzielni rybackich 1.10 — 1.30 zł. za 1 kg. Za szczupaka średniego żądano 60 — 80 gr. Na wolnym rynku ceny są o wiele niższe przy dalszej tendencji zniżkowej.

B. pos. Ciołkosz

skazany

na 8 mies. więzienia

TARNÓW, 29. 3. Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie rozpatrywana była sprawa przeciwko b. posłowi Ciołkoszowi, oskarżonemu o obrazę Pana Prezydenta R. P. na zgromadzeniu publicznym i za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Dr. Bujak

laureatem nagrody

m. Lwowa

LWÓW, 28. 3. Na ratuszu lwowskim odbyło się dzisiaj posiedzenie komitetu nagrody naukowej im. Karola Szajnochy (historycznej) w kwocie 2.500 zł. za rok 1937, na którym jednomyślnie uchwalono przyznać nagrodę prof. U. J. K. dr. Franciszkowi Bujakowi za całokształt jego dotychczasowej działalności naukowej.

Losowanie premii

książeczek oszczędnościowych serii V-ej gr. C

Dnia 28 marca 1938 r. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V-ej grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1938 r.

Premie po zł. 500 — padły na Nr. Nr. 809929 810633 830887 i 847607.

Premie po złotych 250 — padły na Nr. Nr.: 806262 809547 809965 812255 812362 819832 822730 824015 827043 827308 827838 829740 834187 836712 838325 842107 843983 846097 848298 849820.

Premie po zł. 100 — padły na Nr. Nr.: 802155 802632 803240 803035 804575 805064 805956 806620 807066 807873 808415 808903 809607 809991 810889 810898 811312 812066 812594 813919 814299 814723 814748 814921 814981 815156 818545 820224 829787 821145 821839 822238 824226 824516 824973 825874 825991 826046 727152 727274 828744 830249 831140 834053 834453 834974 836102 836896 837069 738185 837625 837731 838236 839521 839680 839861 841056 841238 841345 841409 843242 844953 845697 847224 848398 849675 849738 850361 85065 851035 8511113.

Premie po zł. 50. — padły na Nr. Nr. 800277 800455 800444 801048 801129 801462 801671 802098 802224 802284 802374 802542 802691 802893 802930 803268 803359 803474 803600 803735 803757 804639 805451 805561 805523 805631 805691 805763 805931 806291 806547 806784 808228 808334 808433 808568 808581 808957 809043 809550 809711 809838 809965 810041 810077 810225 810279 810395 810454 810653 810843 811044 811218 811947 812675 812857 813272 813434 813610 813954 814022 814090 814335 814606 815150 815192 815556 815628 816685 816918 817040 817338 818209 818371 818786 819144 819190 820425 820502 820944 821423 821519 821571 822869 822005 823147 823567 823673 823716 823823 824161 824266 824209 824733 824989 825281 825301 825502 825557 826383 826654 827083 827416 828014 828259 828321 828336 829247 829465 829943 830014 830051 830097 830120 830730 831240 831657 832152 832380 832613 832693 833311 834253 834455 834709 834711 834922 835018 835300 835344 835404 835544 835946 836183 836270 836887 836956 836993 837341 837461 837808 838331 838605 838818 838674 838687 838938 838950 838971 839431 839803 840456 840700 840738 841140 841590 841768 842033 842210 842252 842646 842695 842910 843486 843826 843980 845130 845219 845454 845868 845796 846239 846240 846336 846464 846547 847304 847610 847615 847823 848009 849249 849374 850353 850460 850552 850570 851111 851393 852000 852057

Ogółem padło 286 premii na sumę 23.650 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-tej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Dzień sukcesów wojsk powstańczych

Zdobycie Leridy

przesądza losy wojny hiszpańskiej

SALAMANCA, 28. 3. Wojna na półwyspie pirenejskim weszła w fazę decydującą. Każdy dzień, godziny nawet — wobec szybkiego marszu kolumn powstańczych — zbliżają rozstrzygający moment wojny hiszpańskiej. Wojska gen. Franco muszą posunąć się jeszcze 55 klm wzdłuż doliny Ebro, aby rozdzielić czerwoną Hiszpanię na 2 części, uniemożliwiając dowóz materiału wojennego z Francji. W tym momencie losy wojny będą przesądzone.

Poniedziałek przyniósł dwa poważne sukcesy wojskom powstańczym: zdobycie Leridy i Barbastro:

Zdobycie Barbastro

SARAGOSSA, 28. 3. Wojska gen. Franco zajęły dziś przed południem m. Barbastro.

Przed ewakuacją miasta wojsak rządowe podpaliły je. Kolumny gen. Moscardo, które wkroczyły do Barbastro zajęte są gaszeniem ognia, który zniszczył już więcej niż połowę miasta. Liczyło ono 9 tys. mieszkańców, których ewakuowano w dniu wczorajszym.

Decydujące znaczenie zdobycia Leridy

BILBAO, 28. 3. Wczorajszy dzień uważany jest za najszczęśliwszy dla powstańców od czasu rozpoczęcia walk na froncie aragońskim. Powstańcy zbliżają się szybko do Leridy. Oddziały gen. Yague przeszły w ciągu 72 godzin 115 kilometrów. Lerida jest ważnym punktem komunikacyjnym, gdyż tu schodzą się drogi z Saragossy, Huesca i Barcelony, to też zajęcie miasta będzie miało, jak tu sądzą, decydujący wpływ na zakończenie wojny.

SALAMANCA, 28. 3. Radiostacja gen. Franco nadała wieczorem wiadomość o kapitulacji m. Lerida.

Zajęcie Fraga

SARAGOSSA, 28. 3. Wojska nawarskie i marokańskie zajęły dziś nad ranem Fraga. Most pontonowy zbudowany przez saperów armii gen. Yague, otwarty został o godz. 11-tej. W czasie tej akcji ani lotnictwo, ani artyleria nieprzyjacielska nie były czynne.

Nie odwrót lecz ucieczka

RZYM, 28. 3. Korespondenci włoscy donoszą z frontu katalońskiego, że odwrót wojsk rządowych zamienił się w ucieczkę. Dowództwo wojsk rządowych skoncentrowało obronę na południe od rz. Obro pomiędzy Alcamiz i Castellote, celem zagrodzenia gwałtownie nacierającym powstańcom drogi na m. Tortosa, którego zdobycie oznaczałoby dotarcie do morza Śródziemnego i odcięcie Walencji od Barcelony.

Wobec natarcia oddziałów włoskich, wojska rządowe muszą cofać się również na innych frontach.

Rozpaczliwe wysiłki Sowietów

ratowania „czerwonych" w Hiszpanii

LONDYN, 28. 3. Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard" pisze, że położenie armii republikańskiej w Hiszpanii jest tak rozpaczliwe, iż **rząd sowiecki**, chcąc w ostatniej chwili powstrzymać pochód wojsk gen. Franco, **rozważał ostatnio możliwość wysłania znacznej liczby najbardziej nowoczesnych samolotów bombowych drogą powietrzną po** przez Europę do Barcelony.

Według korespondenta — ambasador sowiecki w Paryżu od trzech dni domaga się, aby rząd francuski przygotowa w północnej Francji odpowiednie tereny do lądowania. W razie odmowy na powyższą propozycję, **Sowiety sugerują, aby znaczna liczba samolotów bombowych dostarczona została przez Francję i proponują uzupełnienie w ciągu miesiąca strat,** jakie ew. poniosłaby Francja przez przesłanie drogą morską odpowiedniej liczby samolotów. Korespondent podkreśla, że ani jeden ani drugi z powyższych projektów **nie spotkał** się z aprobatą rządu francuskiego. Pierwszy bowiem projekt jest praktycznie niewykonalny, drugi zaś równoznaczny byłby z interwencją ze strony Francji.

Korespondent dowiaduje się również, że Sowiety zaczęły wycofywać swych ekspertów i agentów politycznych z Hiszpanii.

Maleją szanse

porozumienia angielsko-włoskiego

LONDYN, 28. 3. Toczące się w Rzymie między min. Ciano i ambasadorem brytyjskim lordem Perthem rozmowy, mające na celu wprowadzenie w życie zawartego w zeszłym roku porozumienia dżentelmeńskiego, zdają się wstępować obecnie w końcową fazę.

Nie znaczy to jednak, że przebieg rokowań jest pomyślny. Przeciwnie — coraz bardziej oczywiste się staje, że rokowania napotykają na liczne trudności.

Szereg spraw zostanie na razie poprostu odłożony, jako nie załatwione, aby nie obalać możności zawarcia w ogóle porozumienia.

Zasięg ewentualnego porozumienia staje się coraz mniejszy, tak że porozumienie obejmie jedynie wymianę informacyj, dotyczących sił morskich, lotniczych i wojsk lądowych w obrębie morza Śródziemnego i morza Czerwonego oraz zgodę na nie powiększanie istniejących po obu stronach fortyfikacyj na morzu Śródziemnym i morzu Czerwonym.

Poseł R. P. w Kownie

złoży w czwartek listy uwierzytelniające

Antypolska intryga Sowietów

RYGA, 28. 3. Dziś o godz. 12-ej pezydent Ulmanis przyjął na audiencji pożegnalnej min. Charwata.

Po audiencji prezydent Ulmanis podejmował min. Charwata śniadaniem.

Po śniadaniu min. Charwat o godz. 15-tej opuścił Rygę.

W poniedziałek wieczór poseł Charwat przybył do Wilna i zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym.

Min. Charwat, który spodziewany jest w Kownie we środę ok. godz. 16-ej zamieszka w hotelu „Metropol". W czwartek, pierwszy poseł R. P. w Litwie złoży o godz. 12.30 w pałacu prezydenta Smetony swe listy uwierzytelniające. Drogę z hotelu „Metropol" do pałacu prezydenta odbędzie poseł polski w asyście honorowej szwadronu huzarów litewskich.

Litewskie koła polityczne oraz sfery rządowe z wielkim zainteresowaniem oczekują przemówienia min. Charwata z okazji wręczenia listów uwierzytelniających i odpowiedzi prezydenta Smetony.

Jeszcze w tym tygodniu wybuchnie

Przesilenie rządowe we Francji

Trockiści kierują falą strajków

PARYŻ, 28. 3. Sytuacja strajkowa w fabrykach samochodów i motorów nie uległa zmianie i staje się coraz bardziej chaotyczna. Z ostatnich obrad zarządu federacji metalowców oraz jadowitej polemiki między socjalistycznym „Populaire" a „Humanité" zdaje się pozornie wynikać, jak gdyby strajki te wybuchły same z siebie i jak gdyby ani Generalna Konfederacja Pracy, ani socjaliści, ani komuniści nie mieli bynajmniej zamiaru ich wywoływać.

Strajki obecne mają charakter tym bardziej polityczny, że **wśród żądań, wysuwanych przez robotników poza kwestią podwyżki płac, figuruje kwestia udzielenia natychmiastowej pomocy rządowej Hiszpanii.**

Obecna sytuacja zdaje się potwierdzać poza tym krążące już oddawna pogłoski o szerzącym się na terenie okręgu paryskiego wpływie organizacji trockistowskiej, którą komuniści oskarżają obecnie o zorganizowanie strajku jakkolwiek sama organizacja trockistowska nie posiada na razie jeszcze większego zasięgu, ale **znajduje ona dość żywy posłuch na skrajnym lewym skrzydle partii socjalistycznej, t. zn. w odłamie t. zw. walki rewolucyjnej, kierowanym przez Marceau Piverta,** który na terenie organizacji paryskiej partii socjalistycznej posiada wpływy bardzo poważne.

PARYŻ, 28. 3. W tutejszych kołach rządowych zaprzeczają nadal pogłoskom, według których projekty finansowe, jakie rząd Bluma przedłożyć ma prawdopodobnie w piątek Izbie deputowanych, miałyby dążyć do ustanowienia kontroli dewiz, przymusowych pożyczek, obowiązkowej konwersji lub też embarga złota.

Zdaniem niektórych obserwatorów nowe **przesilenie rządowe nastąpi we Francji jeszcze w tym tygodniu.** Nie wyklucza się, że socjaliści zdecydują się przejść do opozycji, jeżeli nie powiedzie się im stworzyć gabinetu zjednoczenia narodowego, któryby grupował przedstawicieli wszystkich francuskich stronnictw.

Intrygi Kominternu

Niebywałe brednie antypolskie

MOSKWA, 28. 3. W związku z dyrektywami Komitetu Wykonawczego trzeciej międzynarodówki t. zw. sekretariat bałtycki przygotował instrukcje dla agitatorów komunistycznych na Litwie.

Instrukcje te zalecają szerzenie wśród ludności chłopskiej wiadomości, że rząd polski rzekomo będzie domagał się od rządu kowieńskiego zniesienia reformy rolnej na Litwie i zwrotu majątków ziemiańskich i poleca Komitetowi organizować wystąpienia antypolskie.

Jednocześnie druga część instrukcji domaga się popierania nastrojów szowinistycznych wśród skrajnych nacjonalistów, drogą sugerowania tym elementom, że należy sabotować normalizację stosunków polsko-litewskich, gdyż Polska zmierza do „stopniowego zniszczenia niepodległości Litwy".

„Usłużni" Czesi

KOWNO, 28. 8. W ostatnich dniach prasa litewska bez różnicy odcieni politycznych i języka, w którym jest wydawana otrzymuje niezliczone ilości materiału prasowego nadsyłanego gratis z Pragi, Morawskiej Ostrawy i Koszyc. Specjalną aktywność pod tym względem wykazuje czeska ajencja prasowa w Koszycach, która przysyła do prasy litewskiej liczne reportaże i notatki o nędzy, jaka rzekomo panuje wśród ludności huculskiej, zamieszkałej po stronie polskiej.

5 zwęglonych zwłok

Tragiczne dowody „nieinterwencji"

RZYM, 28. 3. W południowo-zachodniej części Sardynii w miejscowości oddalonej o 8 km. od Hourtu około północy spadł płonący samolot. Dwaj pasterze, którzy przybiegli na miejsce katastrfy, nie mogli zbliżyć się do samolotu, gdyż w ogniu wybuchały, jak się wydaje, naboje z taśm karabinów maszynowych. Zaalarmowane władze, po ugaszeniu ognia poleciły przetransportować do Iglesias na wpół zwęglone zwłoki pięciu pasażerów samolotu. Na ogonie somolotu widniały barwy rozpoznawcze francuskie, przy czym kolor niebieski był zamalowany wapnem. W szczątkach samolotu znaleziono notatki w języku francuskim. Jak przypuszczają, samolot leciał z Hiszpanii.

Porozumienie komunikacyjne z Litwą

Wyjazd delegacji litewskiej

Dnia 28 b. m. podpisane zostało w Augustowie porozumienie o bezpośredniej komunikacji kolejowej, drogowej i lotniczej oraz pocztowej, telegraficznej, radiotelegraficznej i telefonicznej, zgodnie z brzmieniem not, wymienionych pomiędzy Polską i Litwą dnia 19 marca b. r.

Delegacja litewska na polsko-litewską konferencję komunikacyjną wyjeżdża z Augustowa dnia 29 b. m. w godzinach rannych drogą na Suwałki — Kalwarię.

Japonia wzmacnia swe siły

Zajęcie Sachalinu

zdecydowane przez sfery wojskowe

TOKIO 28. 3. Wśród obserwatorów zagranicznych uporczywie krążą pogłoski, że Japonia przygotowuje się do zajęcia północnego Sachalinu.

W łonie rządu japońskiego coraz bardziej przeważa opinia sfer wojskowych, dążących do jaknajszybszego rozstrzygnięcia tej sprawy. Przedstawiciele armii i marynarki podkreślają, że aneksja ta nienapotykałaby na poważniejsze przeszkody, Sowiety bowiem nie są w stanie bronić północnej części Sachalinu, liczącej zaledwie 20 tysięcy mieszkańców i posiadającej bardzo nieliczny garnizon, gdy japońska (południowa) część tej wyspy liczy ponad 200 tysięcy mieszkańców i ma szereg portów, z których największymi są Maoka i Odomari. Również flota sowiecka, stacjonująca we Władywostoku nie jest zdolna do obrony rozległych wybrzeży Sachalinu i może być we Władywostoku stosunkowo łatwo zablokowana, jak to miało miejsce w r. 1905.

Posiadanie całego Sachalinu miałoby dla Japonii poważne znaczenie strategiczne. Utworzenie przez Japonię w tej części wyspy baz wojskowych pozwoliłoby jej na dokonanie w ciągu paru godzin przez bardzo wąską w tym miejscu cieśninę tatarską desantu wojsk lądowych, celem ewentualnego opanowania doliny rzeki Amuru, zagrożenia Chabarowskowi i odcięcia t. zw. kraju przymorskiego od reszty Syberii. Jednocześnie posiadanie bogatych źródeł ropy naftowej i pokładów węgla na północnym Sachalinie uniezależniłoby flotę japońską i przemysł od dostawców zagranicznych.

Aresztowanie działaczy węgierskich w Czechosłowacji

UŻHOROD, 28. 3. Na wniosek prokuratury w Użhorodzie aresztowano tu prezesa węgierskiej partii chrześcijańsko-socjalnej, dr. Stkerekesza, przeszło 80-letniego starca, oraz sekretarza węgierskiej partii narodowej Kesera. Według obiegających pogłosek, aresztowano ogółem 10 osób.

Tajemnicza zbrodnia

w Jerozolimie

LONDYN 28. 3. Na szosie jerozolimskiej w pobliżu brytyjskiego cmentarza żołnierzy poległych w czasie wojny znaleziono dziś zwłoki dwuch niemieckich studentów teologii katolickiej, którzy zostali zastrzeleni przez nieznanych sprawców. Ostatni raz widziano obu studentów wczoraj wieczorem, gdy schodzili z Góry Oliwnej po zwiedzeniu tamtejszego klasztoru katolickiego.

Proces Fleischerowej

przed Sądem Apelacyjnym

KRAKÓW, 28. 3. Dziś przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Hindzie Fleischerowej i wspólnikom.

Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Hindy Fleischerowej, odpowiadają z wolnej stopy.

Na dzisiejszej rozprawie odczytano akta i przesłuchano oskarżonych.

Jutro przesłuchani zostaną świadkowie.

Smierć w płomieniach

Dwie kobiety zginęły

POZNAŃ, 28. 3. W poniedziałek nad ranem wybuchł z niewyjaśnionych na razie przyczyn pożar w jednej z altanek podmiejskich przy ul. Łukaszewicza w Poznaniu.

W ogniu zginęły dwie kobiety, mieszkające w altance, 51-letnia Katarzyna Mądra, właścicielka parceli i jej służąca, Helena, nieznanego nazwiska.

Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony w czasie snu obu kobiet. Przybyła na miejsce straż pożarna nie zdołała uratować obu kobiet.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel. 88 323 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA Warszawa Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-33, 309-32 (Kasa buchalteria) Kantor prenumeraty Al. Jerozolimska 3a I piętro Tel. 8-18 33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al. Jerozolimska 3a tel. 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111 44 Biuro czynne w godz. 10 — 13 i 15 — 18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34 tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice, ul. Stawowa 10 tel. 318-23
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie, wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński